

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte
wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
ŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 4-60 — z dostawą 5-30. — Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30 —
Zagranicą 7- — P. K. O. Nr. 141.690

Spełnijmy dobrze obowiązek!

W dniu 9 grudnia br. odbędzie się jednodniowy spis ludności na terytorjum całej Rzeczypospolitej Polskiej, w dniu tym ludność Polski ma zdać egzamin ze swej kultury, która objawi się w zrozumieniu tej wielkiej wagi, jaką ma spis i w odpowiednim ustosunkowaniu się doń ogółu przez sumienne i szczerze zeznania spisowe.

Nie bez powodu oznaczono jako termin spisu ten właśnie a nie inny dzień. Różne za tem przemawiają względy. Ludność rolnicza, która stanowi ponad 60% ogólnego zaludnienia naszego kraju, zakończyła już w grudniu roboty jesienne, a więc zastać ją można w domu łatwiej, niż w jakimkolwiek innym okresie roku. W tymto terminie powracają też do stron rodzinnych niemal wszyscy sezonowi emigranci, którzy latem wyjeżdżają na roboty rolne. Z drugiej strony przesunięcie terminu bliżej Bożego Narodzenia byłoby bezcelowe, gdyż ludzie w tym czasie myślą o świętach i zajmowanie im czasu wizytami komisarza spisowego zapewne nie przyczyniłoby się do spopularyzowania spisu.

Wielkie znaczenie, jakie posiadają spisy ludności dla życia danego narodu i państwa sprawiło, że znane one były już zamierzchłej starożytności. Stary Testament podaje „spis“ walczących synów Izraela i nie walczących synów Lewiego. Dla celów podatkowych i kontroli wojskowej przeprowadzano spisy w Babilonii, Persji, Egipcie i Chinach. Najbardziej znanymi są „cenzusy“ rzymskie, przeprowadzane co pięć lat dla określenia stanu cywilnego i związanych z nim powinności państwowych. Dopiero za bobonne średniowiecze uznano spisy wszelkiego rodzaju za czyny bezbożne, sprowadzające karę niebios. Natomiast od połowy XVII wieku rozpoczyna się już era spisów typu nowoczesnego, dokonywanych zwłaszcza we Francji, Szwecji, Danii, Hiszpanii i Wielkiej Brytanii.

W trzy lata zaledwie po odzyskaniu niepodległości, a w kilka miesięcy po zakończeniu wojny z Rosją sowiecką, Państwo Polskie przystąpiło do zorganizowania powszechnego spisu ludności. Dane jednakże z r. 1921 są dla nas już dziś zupełnie niewystarczające. Nawet w warunkach normalnych w ciągu lat dziesięciu na terenie każdego kraju zachodzą przeobrażenia tak wielkie, że nowy spis staje się bezwzględnie koniecznością. Dla nas spis tegoroczny będzie czymś o wiele większym. On dopiero odzwierciedli wiernie stan Polski współczesnej, oddzielonej od przełomowych momentów odzyskania niepodległości dziesięcioletnim okresem pokojowego bytu państwowego.

Spis, do którego przystępujemy w dniu 9 grudnia, jest bezspornie nie tylko nakazem chwili, lecz także momentem specjalnego dla Polski znaczenia. Spis poprzedni dał nam obraz Polski wolnej, lecz jeszcze ostatecznie nie skonsolidowanej. Nie mógł się stać odbiciem rezultatów pokojowej pracy społeczeństwa; Polska miała wtedy za sobą przeszło dwuletni okres wojen własnych oraz krwawą epokę wojny światowej.

Nieocenione są korzyści, jakie spły-

ną z przeprowadzenia spisu. Dla granicy np. dotychczas liczba ludności w Państwie wynosi 26—27 milionów. W rzeczywistości zaś jest jej ponad 30 milionów. Spis tedy grudniowy wykazuje, jak wielką jest żywotność naszego Narodu. Na tle katastrofalnego zmniejszenia się przyrostu naturalnego wielu krajów europejskich, ta potężna nasza żywotność, która zostanie ujawniona i określona przez spis, stanie się najlepszą naszą propagandą zagranicą, bo nie tak nie przemawia do świata, jak świadectwo siły.

Dla celów administracji ogólnej, dla wielkich poczyną społecznych, dla badań geograficznych i statystycznych wszelkie zawarte w spisie informacje będą posiadały nieocenioną wprost wartość. W bogatym materiale znajdzie wyjaśnienie wiele zagadnień wy-

znaniowych i narodowościowych. Wiele danych, zaczerpniętych z materiału spisowego zainteresuje specjalnie socjologa, statystę, geografę, etnografa i polityka. Zarazem zaś staną się one źródłem niezmiennie cennych wskazówek dla ekonomisty.

Jak zawsze, tak i obecnie, wśród nieświadomych obywateli spotka się spis z pewnym oporem, z pewną obawą, czy szczerze i ściśle zeznania nie obrócić się przeciw obywatelowi pod względem fiskalnym. Obawy te są zupełnie płonne, gdyż ustawa z r. 1919 gwarantuje całkowitą tajemnicę zeznań spisowych. Ani sąd, ani skarb ani inna władza lub osoby prywatne nie mają prawa korzystać dla swych celów z zeznań spisowych. Dlatego oświecona część społeczeństwa winna prostować niezgodne z prawdą pogło-

ski i starać się, aby spis stał się wier-
nem odbiciem rzeczywistości w inte-
resie Państwa i gospodarstwa społecz-
nego.

Koszta wykonania spisu są, jak na dzisiejsze stosunki — poważne. Jeżeli mimoto Rząd zdecydował się teraz właśnie na przeprowadzenie tak wielkiego przedsięwzięcia, to uczynił to w zrozumieniu jego doniosłości i konieczności. Cały ten wysiłek, wszystkie ofiary materialne mogą jednak spełznąć na niczym, gdyby spis został dokonany w sposób niedbały, powierzchowny, nierzetelny.

Dlatego w dniu 9 grudnia winien każdy obywatel Państwa wiedzieć i pamiętać o tem, że jedynie troska o zeznania jak najdokładniejsze, najściślejsze i zgodne z prawdą da nam spis doskonały, jakiego nam potrzeba. Spełnijmy więc ochotnie i sumiennie ten obowiązek, jakiego domaga się od nas Państwo i nasz własny interes.

Z ostatniej chwili.

Wielka afera w Wiedniu

w związku z wykryciem tajnej radiostacji komunist.

Wiedeń, 7 grudnia. (PAT.) Afera wykrycia tajnej radiostacji komunistycznej w Wiedniu przybiera coraz większe rozmiary. Zachodzi podejrzenie, że zadaniem jej było przesyłanie do Rosji szyfrowanych wiadomości politycznych i szpiegowskich zbieranych z całego świata. Policja stwierdza, że podobna stacja znajdowała się także i Wiener Naustadt. Aparatura była tak precyzyjnie wykonana, iż

mogła się pomieścić w kufrze średniej wielkości. Na trop sprawy policja wpadła dzięki aparatowi krótkofalowemu ustawionemu w gmachu policji. Pracownik obsługujący ten aparat zauważył przed kilku tygodniami oryginalne znaki różniące się od alfabetu Morse'a. Dochodzenia ustaliły, że stacja nadająca owe sygnały znajduje się w pobliżu budynku policji.

Obrady pracowników umysłowych.

Warszawa, 7 grudnia. (PAT.) W niedzielę, dnia 6 bm. nastąpiło otwarcie Kongresu delegatów Związku Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych. Otwarcia obrad dokonał prezes Rady Naczelnej Grunwald w obecności Ministra Spraw Wewnętrznych Pierackiego, Ministra Pracy Hubickiego, Ministra W. R. i O. P. Jędrzejewicza, Wojewody Jaroszewicza, przedstawicieli pokrewnych organizacji, oraz przybyłych na zjazd delegatów. Pierwszy przemówił Minister Hubicki, który powitał Kongres w imieniu

Premjera Prystora i życzył obradującym pomyślnych rezultatów obrad. Następnie wygłoszono szereg przemówień powitalnych. Między innymi zabierali głos: poseł Smulikowski imieniem parlamentarnej grupy pracowników BBWR., poseł Dabulewicz imieniem centralnej organizacji Związków zawodowych Pracowników Umysłowych i inni. Po przemówieniach, prezes Minkowski wygłosił referat na temat: Ruch zawodowy pracowniczy, na tle sytuacji ogólnej w kraju. Dziś drugi dzień obrad Kongresu.

Hittler rokuje z przywódcami centrum.

Berlin, 7 grudnia. (PAT.) „Welt am Abend“ donosi ze strony poinformowanej, że w czasie ostatniego pobytu Hittlera w Berlinie toczyły się w hotelu „Kaiserhof“ rokowania pomiędzy przywódcą stronnictwa narodowych socjalistów a politykami zbliżonymi do prawego skrzydła partii centrowej oraz przedstawicielami Związku ciężkiego przemysłu. W ro-

kowaniach tych zaznaczyć się miała na gół tylko rozbieżność poglądów co do terminu, w którym ma nastąpić objęcie rządów przez Hittlera. Wedle informacji „Rote Fahne“, Hitler przyjąć miał również na audjencji znanego przywódcę narodowych socjalistów Hesi, autora słynnej proklamacji rewolucyjnego rządu narodowych socjalistów dr. Besta.

Sytuacja w Mandzurji.

Tokio, 7 grudnia. (PAT.) Przyjęcie przez Japonię projektu rezolucji Rady Ligi Narodów zdaje się być zapewnione, gdyż jedynie dwa punkty rezolucji przesłano Japonii do ponownego rozważenia a mianowicie punkt dotyczący zakresu uprawnień komisji

ankietowej oraz drugi dotyczący sił, jakimają być użyte przeciw bandytom. Jak słychać oba te punkty będą prawdopodobnie pomyślnie załatwione.

Szanghaj, 7 grudnia. (PAT.) Agencja Havasa podaje, że odbyło się tu ze-

branie delegatów stowarzyszeń robotniczych, studenckich i kupieckich, na którym zaprotestowano przeciwko słabości polityki chińskiej. Jak słychać, postanowiono na tem zebraniu zasadniczo strajk powszechny, który będzie jednak proklamowany tylko wówczas, gdyby kroki, które mają podjąć delegaci wzmiarkowanego zebrania w Nankinie, nie powiodły się.

Nankin, 7 grudnia. (PAT.) Rząd narodowy przesłał delegatowi swemu w Paryżu dr. Sze instrukcję, polecającą mu, aby poczynił pewne zastrzeżenia w sprawie projektu rezolucji Rady Ligi, dotyczącej Mandzurji.

Oświadczenie ministra Marinkovića.

Białogród, 7 grudnia. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Marinković wraz z małżonką i otoczeniem powrócił do Białogrodu. Po powrocie Minister oświadczył przedstawicielom prasy, że zachował z podróży do Polski niezapomniane wrażenia. Minister podkreślił raz jeszcze, że spotkał się w Warszawie z gorącym pragnieniem współpracy. Podróż swoją Minister uważa za świadectwo uczuć i węzłów przyjaźni, łączących oba kraje.

Sprawa reparacji.

London, 7 grudnia. (PAT.) Z miarodajnego źródła francuskiego w Londynie podają, że ambasador francuski Fleriot w poleenie swego rządu przedstawił w Foreign Office oficjalnie punkt widzenia rządu francuskiego na sprawę reparacji. Ambasador Fleriot miał oświadczyć, że rząd francuski uważa utrzymanie zasady reparacji za niezbędne. Co się tyczy długów handlowych Niemiec, to zdaniem Francji winne one stanowić tylko część składową ogólnych płatności Niemiec wzwiązku z niemieckimi zobowiązaniami reparacyjnymi. Oświadczenie powyższe uczynione zostało z racji rozpoczynającej się dziś w Bazylei konferencji ekspertów, mających za zadanie zbadanie zdolności płatniczej Niemiec. Demarche Francji w Londynie wyjaśnia definitywnie francuską punkt widzenia co do pierwszeństwa reparacji w całokształcie zobowiązań płatniczych Niemiec.

Kryzys w zawodach wyzwolonych.

Cieźka sytuacja lekarzy.

Kryzys, który tak ciężko dotknął rolnictwo, przemysł i handel, odbił się również w sposób fatalny i na wolnych zawodach. Bardzo mocno odbił się kryzys na dochodach lekarzy. Liczba pacjentów i ich wypłacalność maleje. Szerokie warstwy ludności, o ile nie należą do Kas Chorych lub nie wchodzi w skład rodzin urzędniczych, formalnie nie mają się za co leczyć.

Ogółem w całej Polsce praktykuje 10.000 lekarzy i na każde 10.000 mieszkańców przypada 3.4 lekarzy, wówczas gdy w Niemczech — 7.6, w Czechosłowacji — 5.8, w Japonii — 7.7, a w Stanach Zjednoczonych — 12.6. Jedynie tylko Finlandja i Litwa wykazują niższą cyfrę.

Po bliższym rozejrzeniu się w sytuacji należy dojść do wniosku, że u nas rozmieszczenie lekarzy jest nader niejednolite. Najgorzej pod tym względem przedstawiają się stosunki na terenie Izby Warszawsko-Białostockiej. Izba ta obejmuje teren Województw warszawskiego i białostockiego wraz z m. Warszawą, powierzchnia których wynosi 61.721 km. kwadratów, zamieszkałych przez blisko 5 milionów osób. Izba obejmuje 31 powiatów, a na terenie jej znajduje się 109 miast, z ludnością ok. 1.879.000 osób i 480 gmin wiejskich z 3.095.000 mieszkańców. Do większych miast oprócz stolicy Państwa należą: Płock, Łomża, Grodno i Białystok.

Na terenie Izby Warszawsko-Białostockiej mamy najwięcej lekarzy. Gdy w całym Państwie na 10.000 mieszkańców przypada 3.4 lekarzy, a na terenie Województw wschodnich tylko dwóch, to na obszarze Izby stosunek ten wyraża się 7.3, a w mieście Warszawie nawet w cyfrze 21.8 lekarzy. Już ta jedna okoliczność wskazuje, że stosunki są niezdrowe. Jest jednak gorzej, niżby to wypadało z liczby absolutnych, dotyczących tere- nu Izby, z 3.193 bowiem lekarzy, praktykujących na terenie Izby, na Warszawę przypada 2.169 lekarzy, na Woj. warszawskie — 304 (w tem w miastach 293 i w gminach wiejskich 101) i na Woj. białostockie — 630 (w miastach 344 i w gminach wiejskich 286).

Wśród lekarzy kobiety stanowią 15.5%, jest ich bowiem 494, z nich zaś 419 praktykuje w Warszawie, 37 — w Woj. warszawskim i 38 w Woj. białostockim. Ponadto na terenie Izby jest jeszcze około 500 lekarzy wojskowych, lecz nie objętych ewidencją Izby, ponieważ spełniają wyłącznie obowiązki służbowe w wojsku. W Kasie Chorych pracuje około 760 lekarzy, w tem około 650 w Warszawie. Liczby, które wyżej zostały przytoczone, wskazują, że w Warszawie jest źle, w rzeczywistości jednak jest jeszcze gorzej. Według danych Gł. Urzędu Statystycznego na rok 1928, w Kasach Chorych liczba ubezpieczonych wynosiła 243.311 osób, a liczba członków ich rodzin — 216.500, co razem wynosi 459.811 osób, czyli około 40% ludności. Reszta t. j. około 500.000 jest obsługiwana przez pozostałych t. zw. wolno-praktykujących lekarzy, wobec czego na każde 10.000 ludności przypada przeszło 30 lekarzy tej ostatniej kategorii.

Nic dziwnego zatem, że skargi na ciężkie położenie lekarzy są powszechne. Poza „sławami”, które można policzyć na palcach i których zarobki są znośne lub dobre, dochody reszty spadły do poziomu, nie sięgającego często minimum egzystencji. Praktyka obniżyła się w sposób katastrofalny, wypłacalność pacjentów jest bardzo słaba, nieznane dawniej weksle są na porządku dziennym, a lekarze zmuszeni są je przyjmować,

jakkolwiek częste są nader wypadki protestów. Jak ciężkie jest położenie lekarzy na terenie Izby Warszawsko-Białostockiej, zwłaszcza zaś Warszawy, stwierdza fakt, że nawet niewysoką stosunkowo składkę członkowską wielu lekarzy z trudnością tylko może opłacić, i to niezawsze.

Część lekarzy pracuje w Kasie Chorych, położenie ich jednak jest nie o wiele lepsze. Kasy zalegają często z wypłatą pensji z braku gotówki. Wiele lekarzy, zajętych w Kasach Chorych, usiłowało „dorabiać” w ten sposób, że w godzinach wolnych przyjmowali chorych w domu. Ale tutaj

znów wystąpił fiskus z interwencją tak skuteczną, że lekarze zaczęli masowo zamykać prywatne gabinety i zdejmować sztylczki, nie mogąc podołać wyznaczonym podatkom. Nado miar złego położenie lekarzy, pracujących w Kasach Chorych na terenie Izby, pogorszy się prawdopodobnie w przyszłości, ponieważ zarządy Kas mają wymówić wszystkim lekarzom, a nowe umowy niezawodnie będą zawarte na gorszych warunkach.

Z. K.

Zjazd delegatów Związku Legionistów.

Warszawa. 6 grudnia. (PAT.) Dziś w sali Klubu Urzędników Państwowych odbył się 10 walny zjazd delegatów Związku Legionistów, w którym wzięło udział 234 delegatów, reprezentujących 14 okręgów Związku i 150 oddziałów na terenie całego kraju. Na zjazd w charakterze gości przybyli. w

imieniu Premjera Prystora Wiceminister gen. Składkowski, marszałek Sejmu Świtalski, Ministrowie Boerner, Norwid-Neugebauer, Zarzycki, Schae-tzel, Wiceministrowie Koc i Starzyński, oraz liczne grono posłów Legionistów.

nerał Galica, pos. Gwiżdż, pos. Pochmarski, pos. Starzak i pos. Wojciechowski.

Zjazd zakończył się burzliwą manifestacją na cześć Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zjazd inwalidów.

Warszawa. 6 grudnia. (PAT.) W dniu 6 bm. odbył się w Warszawie, w gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego zjazd delegatów Rady Głównej Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej. W zjeździe wzięło udział około 80 delegatów, reprezentujących 800 ognisk tej organizacji, obejmującej cały teren Państwa. Zjazd zaszczylił swą obecnością Minister Pracy dr. Hubicki i prezes B. G. K. gen. Górecki. Min. Hubicki imieniem Premjera Prystora udzielił odpowiedzi na złożony niedawno czynnikom rządowym memoriał w sprawie poprawy bytu inwalidów i wdów. Po załatwieniu spraw natury organizacyjnej, zjazd uchwalił kilka rezolucji, między innymi rezolucję, domagającą się przestrzegania pierwszeństwa dla inwalidów wojennych przy obsadzaniu wolnych posad w urzędach państwowych, samorządowych i prywatnych. Wśród wielkiego entuzjazmu uchwalono również rezolucję, potępiającą zakusy niemieckie na całość naszych granic.

Przemówienie pułk. Sławka.

Zjazd zagał prezes Zarządu gł. Sławek, poczem, po ukonstytuowaniu się prezydium przemówił Wiceminister gen. Składkowski, witając zjazd w imieniu Premjera Prystora. Następnie wszedł na trybunę, witany gorącymi oklaskami prezes Sławek, który wygłosił dłuższe przemówienie. W zakończeniu powiedział on: „Praca nad umocnieniem Państwa, nad przetrwaniem zaburzeń gospodarczych, idących przez świat, wymaga wysiłków dalszych i dalszego porządkowania naszego życia. Porządkowanie to dopiero po wyborach w r. 1930 stało się możliwe. Na czoło zagadnień wysuwa się praca nad uporządkowaniem ustroju Polski, nad naprawą konstytucji. Pragniemy z jednej strony znaleźć rozwiązanie, jak najbardziej odpowiadające naszej psychice i naszym wartościom, z drugiej musimy dbać o to, by wbrew temu, iż praca nad konstytucją przyjmowana jest przez społeczeństwo bez zainteresowania, doprowadzić do światł domości ogółu obywateli jej zasady,

oraz uzyskać poszanowanie i posłuch dla tego naczelnego prawa, którem ma się rządzić państwo. Od tego, czy przez ułożenie najlepszych norm prawnych i przez wydobyć posłuch dlań demokracja znajdzie regulator w swoim życiu, — od tego zależą jej przyszłe losy.”

Przemówienie to przyjęto długotrwałymi oklaskami.

Po złożeniu sprawozdań z działalności Zarządu gł. i Zarządów okr. rozwinęła się dyskusja, po której uchwalono wiele wniosków natury ogólnej i organizacyjnej. Wśród gorących oklasków uchwalono wysłać adresy hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej, Komendanta Marszałka Piłsudskiego, oraz wyrazić cześć Prem. Prystorowi, gen. Rydz-Śmigłemu i ks. biskupowi Bandurskiemu.

Następnie dokonano wyboru nowych władz Związku. Prezesem wybrano przez aklamację pułk. Walerego Sławka. W skład Zarządu gł. weszli m. i. red. Benedykt, dr. Dziadosz, ge-

Najbliższy współpracownik Hittlera

zapowiada dojście w niedługim czasie narod. socjalistów do władzy.

Berlin. 6 grudnia. (PAT.) Jeden z czołowych przewodców partii narodowo socjalistycznej, najbliższy współpracownik Hittlera poseł Strasser wygłosił w Stuttgarcie mowę, w której między innymi zapowiedział, że objęcie rządów przez stronnictwo narodowo-socjalistyczne może nastąpić już z chwilą zwołania Reichstagu w dniu 23 lutego 1932, względnie wcześniej, o ile w międzyczasie dojdzie do przesilenia gabinetowego. Narodowi socjaliści mówili Strasser, oczekują z największą tęsknotą upadku rządu Brüninga. Do tego ma dojść w najbliż-

szym czasie bez względu na środki walki. Front „narodowej opozycji”, utworzony na zjeździe w Harzburgu, utrzymany być musi aż do osiągnięcia tego celu. Nie wstąpimy do żadnego rządu, póki wojsko i policja nie będą zupełnie w naszym ręku. Żądamy władzy legalnej w naszym państwie, ale musi to być władza fizyczna, ponieważ w ciągu najbliższych lat będziemy zmuszeni do posunięć, nie cieszących się popularnością wśród szerokich mas. Kto nie będzie słuchał zobaczy, co go czeka. Będziemy gorliwymi obrońcami własności prywatnej

i w miarę możliwości najmniej mieszać się zamierzamy do spraw gospodarczych, pozostawiając każdemu przedsięwzięciu zupełną swobodę, o ile tylko nie będzie to szkodliwe dla interesów ogółu. Z chwilą objęcia przez nas władzy, marksisci i demokratyczni-republikanie zostaną usunięci. Pozostawimy im tylko pewien czas do namysłu, aby mogli zmienić swoją orientację. Z chwilą objęcia przez nas rządów musi dojść do rozstrzygającej rozprawy. Gdybyśmy nie dopisali, przyjdzie po nas bolszewizm. Zdając sobie sprawę, że w tym wypadku musielibyśmy sami zawnieść na szubienicę, uważamy za bardziej wskazane przedtem jeszcze wieszać innych. Uczynimy to, chociażbyśmy się mieli plawić we krwi po kostki, dla dobra Niemiec. W polityce zagranicznej Strasser żądał bezwzględnej walki przeciwko Francji i zawarciu przez Niemcy sojuszu z wszystkimi przeciwnikami rządu francuskiego. „Właśnie w tym celu dążymy do objęcia rządów w Niemczech. Z chwilą, kiedy zostanie zachwiana potęga Francji, zmobilizujemy siły narodu niemieckiego, aby na drodze walki przeciwko Francji przyspieszyć rozwój wydarzeń. Porozumienie z Francją jest szaleństwem. My mówić możemy tylko o wojnie przeciwko Francji.”

Poseł Strasser wymieniany jest jako kandydat do teki ministra spraw wewn. w przyszłym rządzie Hittlera.

Uczczenie pamięci Bohaterów-Węgrów.



Warszawski Komitet uczczenia pamięci udziału Węgrów w Powstaniu Listopadowym organizuje w dniu 8 bm. szereg uroczystości związanych z rocznicą Powstania. Rano odbędzie się uroczysta Msza św. w kościele św. Jacka, fundowanym ongiś przez króla Stefana Batorego, następnie zostanie odsłonięta tablica pamiątkowa, wmurowana w Pałacu Staszycy od strony Nowego Świata.

Spadek kursu walorów niemieckich.

Berlin, 6 grudnia. (PAT.) Niemieckie papiery samorządowe oraz obligacje przemysłowe doznały na giełdzie nowojorskiej, przy dużych obrotach katastrofalnego spadku. Według informacji z Nowego Jorku, w ostatnich godzinach na giełdzie wczorajszej krążyła niedająca się skontrolować pogłoska, której następstwem było załamanie się kursów niemieckich, na wszystkich rynkach amerykańskich.

Zdaleka i zbliska.

Telegraficzne wiadomości ze świata.

PARYŻ. Mahatma Gandhi opuścił Paryż, udając się do Trjestu.

RZYM. Wielki proces Słowieńców, oskarżonych o akcje, mającą na celu przyłączenie do Jugosławii części ziem prowincji Wenecja Giulia, zakończył się skazaniem 16 osób na kary więzienia od 2 do 20 lat. Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni z powodu braku dostatecznych dowodów winy.

RZYM. Podpalenie z zemsty. Śledztwo w sprawie wielkiego pożaru zakładu Foxfilm w Medjolanie wykazało, że ogień podłożył z zemsty dyrektor firmy Andreoli, który dowiedziawszy się, iż ma być zwolniony z zajmowanego stanowiska, postanowił skończyć samobójstwem, a jednocześnie zniszczyć firmę. Andreoli, który zginął w płomieniach, pozostawił list, wyjaśniający powody zemsty. Straty zakładu Foxfilm wynoszą 3 miliony lirów.

WIENIEŃ. Tajna radiostacja komunistyczna. W sprawie wykrycia w Baden pod Wiedniem tajnej komunistycznej iskrowej stacji nadawczej, komunikat policyjny donosi: Policja wiedeńska aresztowała 4 osoby, podejrzane o obsługiwanie tej stacji. Dwaj z aresztowanych posiadali paszporty niemieckie, dwaj zaś lotewskie, wszyscy sfalszowane. U aresztowanych znaleziono aparat odbiorczy na krótkie fale, który był tak skonstruowany, że można go było zamienić także na aparat nadawczy. Stwierdzono, że przy nadawaniu depesz iskrowych aresztowani posługiwali się tajnym kluczem szyfrowym. Podczas rewizji znaleziono u aresztowanych waluty zagraniczne w większej ilości i obszerną kompromitującą korespondencję. Jeden z aresztowanych, nazwiskiem Klein, został odstawiony do aresztu sądu krajowego, zaś trzej inni znajdują się jeszcze w aresztach policyjnych.

ŚNIEGOWCE i KALOSZE

Szwedzkie:

TRETORN

Krajowe:

PE-PE-GE

poleca

A LA VILLE DE PARIS

Gabryel Stark

LWÓW, PL. MARJACKI 11.

Proces Centrolewu.

Przeglądanie dowodów rzeczowych.

W sobotę miało miejsce przeglądanie dowodów rzeczowych przez strony. Dowody rzeczowe zawierają stopy druków i pism. Obrońcy przeglądają

je i wypisują to, co do których podniesiono obiekcje w celu wyłączenia ich z materiałów dowodowych ze względu na dowody formalnych. Rozprawy nie było.

Wniosek adwokata Hofmokl-Ostrowskiego.

Do Sądu wpłynął wniosek adw. Zygmunta Hofmokl-Ostrowskiego, w którym ten prosi, by sąd wezwał go na świadka, lub też odczytał jego przemówienie, wygłoszone w „Dolinie Szwajcarskiej”. Adwokatowi Hofmokl-Ostrowskiemu chodzi o zarzut, postawiony mu przez świadka Szymborskiego, urzędnika Min. Spraw Wewn., jakoby on wzywał wówczas do następującego ślubowania: „Ślubujemy poświęcić swą krew, choćby wypadało ją przelać na barykadach w bratobójczej walce”.

Adw. Hofmokl-Ostrowski twierdzi, że ustęp ten brzmiał następująco:

„Wy zaś chłopcy, pod sztandarem zgody i jedności idźcie do wyborów i pamiętajcie o tem, że każdy głos, na szale demokracji rzucony, zbliża was do lepszego jutra, które w połowie ubiegłego stulecia krew na barykadach przelana przygotowała”.

Jak przypuszczają, w procesie zarządzona będzie w tym tygodniu kilkudniowa przerwa, poczem nastąpią przemówienia prokuratorów, które potrwać dwa dni, oraz przemówienia 17 obrońców i 11 oskarżonych, co zajmie przeszło tydzień.

Wyrok oczekiwany jest dopiero w styczniu.

NA GWIAZDKĘ i NOWY ROK

PRAKTYCZNE UPOMINKI —
NA UBRANIA MĘSKIE —
KOSTJUMY DAMSKIE —
i MUNDURKI STUDENCKIE —

POLECA

FABRYCZNY SKŁAD SUKNA —
LUDWIK RALSKI

Lwów, Rutowskiego 7 (naprz. Katedry)

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE!

A. L.

Alkohol a zbrodnia.

I.

Poruszając temat „alkohol a zbrodnia”, wkraczamy w dziedzinę jednego z tych licznych problemów, które wiążą się z kwestją przyczyn przestępczości.

Krok za krokiem napotyka kryminalista i kryminolog w swej pracy na zagadnienia, których rozwiązanie jest rzeczą zarówno konieczną, jak i ciężką. Poruszę z nich w tem miejscu dwa jedynie, które jednak dostarczą dowodu, jak rozmaite i sprzeczne są na nie poglądy różnych ludzi i jak trudną jest rzeczą dojść do jakichś stałych i pewnych bezwzględnie wyników. Poruszę mianowicie problem kary i problem osoby przestępcy.

Cóż jest celem kary, której konsekwencją jest fakt, że tysiące ludzi, którzy złamali przepisy prawa, za grubymi murami więziennymi, zdala od swych miejsc rodzinnych i swej rodziny, pędzą smutny żywot przez długie lata, czasem przez całe życie? Czy racjonalnem jest wykonanie tej kary, czy przyczynia się ono istotnie do pomnożenia dobra Państwa i jednostki? Rozmaite są odpowiedzi na to, najbardziej może ze wszystkich zasadnicze, pytanie.

Słyszymy pogląd, że celem kary jest z jednej strony poprawa przestępcy a z drugiej odstraszanie od popełnienia przestępstw. Oba te momenty mają w sobie wiele nęcącego. Racjonalne wykonanie kary musi bez wątpienia upatrywać za swój najwyższy cel wewnętrzne przeobrażenie zbłąka-

nych członków ludzkiej społeczności i do tego też zmierza cały modernistyczny system kar. Ale każdy kryminalista wie o tem i potwierdza to też statystyka wzrastającej z roku na rok przestępczości, że osiągnąć w tym względzie wyniki są bardzo nędzne. Wielkie zaś rzesze przestępców nalożonych, których kara na wolności ma „poprawić”, uśmiechają się na to jedynie sceptycznie a nowoczesne zakłady karne straciły już dla nich oddawna wszelką groźbę.

Twierdzą znowu inni, że celem kary jest zabezpieczenie i ochrona społeczeństwa przed złoczyncami. Jeżeli jednak prawdziwem jest ich twierdzenie, to czemu po odbyciu kary pozostawiamy na wolności najniebezpieczniejsze elementy, co do których można mieć niemalże pewność, że zaraz po uzyskaniu wolności wstąpią z powrotem na drogę przestępstwa?

Inni odwracają się ze wzgardą od powyższych teorii i twierdzą: kara jest czemś absolutnem, jest wynagrodzeniem, jest logiczną koniecznością; jej celem jest odpłata. Lecz skoro mowa o odpłacie, to mimowoli nasuwa się przy tem myśl, jak ciężką jest rzeczą dla ludzi, z natury swej już niedoskonałych, wykonywać sprawiedliwą odpłatę i ile subiektywnych momentów ze strony karzącego współdziała nawet przy najlepszej woli.

Na jeszcze większe trudności natrafiamy przy zgłębianiu drugiego problemu. Odnosi się on do natury przestępcy, do motywów jego działania, do

jego fizycznych i psychicznych właściwości.

Była ongiś era a trwała aż do początków XIX stulecia, w której na te pytania żadnej nie kładziono wagi i dziś, w wieku humanitaryzmu, ledwie możemy sobie zdać sprawę z tego, na jak dalekim planie znajdowała się wówczas osoba przestępcy. Pędzono go w pozbawione światła kazamaty i wieże i nikt nawet nie starał się szukać w karze czegoś innego, jak odpłaty złem za złe. Więzienia tych czasów były miejscami największej udręki, na których bramach słusznie można było wypisać zdanie: „Lasciate ogni speranza voi che entrate” („zrzućcie wszelką nadzieję, wy co tu wchodziście”). Zmieniły się czasy i psychologia przestępcy stała się nauką, która interesuje zarówno sędziego, lekarza, jak i każdego przyjaciele ludzkości.

Jak się to dzieje, że człowiek dopuszcza się przestępnych czynności? Czy przestępca jest — jak to twierdził Lombroso i jego szkoła — specjalnie ukształtowanym człowiekiem a jego działanie dyktowane apłotem cielesnych i duchowych anomalności, tak że nad przestępcą należałoby się raczej litować, aniżeli go karać i piętnować? Jak się to dzieje, że człowiek, który może z zimną krwią dokonać mordu, nieraz znowu okazuje wzruszenia serca tak subtelne i łagodne, że zdaje się chwilami, iż dwie ludzkie natury tkwią w tej samej piersi? Czy posiadamy wolną wolę i możność swobodnej decyzji, czy też wola nasza jest skrupowana i bezsilna?

To są problemy wielkiego znaczenia, które tłoczą się w mózg każdego kryminalisty i nad któremi też musi on się stale zastanawiać. Liczne są pró-

Nowy prezydent republiki Chile.



W dniu 4 października r. b. odbyły się wybory nowego prezydenta Republiki Chilijskiej. W myśl ustawy konstytucyjnej, obejmuje nowoobрани prezydent władzę dopiero w 60 dni po dokonaniu wyboru. W dniu więc 5 grudnia prezydentem republiki Chile został senor don Juan Esteban Montero, którego przedstawia nasza ilustracja.

Wyjazd naczelnika Rogowskiego.

W sobotę dnia 5 bm. dotychczasowy naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego p. Bazyli Rogowski oddał urządowanie nowomianowanemu naczelnikowi p. Sochańskiemu i wczoraj w niedzielę, 6 bm. o g. 23.59 odjechał do Krakowa, gdzie w poniedziałek obejmie urządowanie jako naczelnik Wydziału Bezp. Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego.

by ich rozwiązywania i w każdej z nich tkwi napewno ziarno prawdy. Nawet teoria Lombroso mimo swej względnej jednostronności nie może być w całości zarzucona. Idzie ona oczywiście za daleko, skoro chce uwolnić człowieka od odpowiedzialności za jego dobre i złe czyny a w miejsce tego przyjąć, że przeważna część naszych cnót i wad opiera się na molekularnych przemianach w mózgu. Gdyż w takim razie należałoby wogóle poniechać etycznego czy prawnego osądzania ludzkich poczynąń a więzienia musiałyby się chyba zamienić na szpitalne sale, w których miejsce rygoru więziennego zajęłaby miłosierdana praca lekarza.

Prawdą jest, że kto miał wiele do czynienia z wypadkami kryminalnymi, wie że wśród przestępców zdarzają się ludzie, którym wrodzony jest popęd do zbrodni. Ludzie, którzy — jak mówi Lombroso — są „kretynami pod względem moralnym” i do których można śmiało stosować teorię o „moral insanity”. Na pytanie, czemu popełnili przestępstwo, odpowiadają nieraz z wielkim smutkiem: „musiałem, nie mogłem inaczej”. Biedni, pożałowania godni ludzie, przeważnie dziełczości obciążeni przez oddających się różnym nalogom lub wogóle mało wartościowych rodziców. Ale też prawdą jest, że ludzie tego rodzaju są tylko nielicznymi wyjątkami a natomiast w przeważającej większości znajdują się ci, którzy w pełnej świadomości, przy zdrowym rozsądku, często z niskich pobudek popełnili przestępstwo tak, że kryminalista musi co do nich odrzucić wszelki determinizm a przyjąć u nich swobodną, niekrepowaną wolę.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 7 grudnia 1931.

PRZENIESIENIA W SZKOLNICTWIE Powszechnym.

Rada Szkolna Powiatowa w Rohatynie przeniosła na własne prośby z dniem 1 września 1931 r. p. Franciszkę Sereżyńską, nauczycielkę publ. szk. powsz. w Pomonietach do 3 kl. publ. szk. powsz. w Herburtowie i p. Genowefę Ziębiankę, nauczycielkę publ. szk. powsz. w Herburtowie do 3 kl. publ. szk. powsz. w Pomonietach.

Rada Szkolna Powiatowa w Rawie Ruskiej przeniosła na własne prośby z dniem 1 września 1931 r. p. Kazimierę Borkowską, nauczycielkę 1 kl. publ. szk. powsz. w Hucie Obedyńskiej do 2 kl. publ. szk. powsz. w Zarudziu, p. Eugenjusza Częstkwiczę, nauczyciela 2 kl. publ. szk. powsz. w Wasylowie do 2 kl. publ. szk. powsz. w Machnowie, p. Kazimierza Ditricha, nauczyciela 7 kl. publ. szk. powsz. męskiej w Rawie Ruskiej do 2 kl. publ. szk. powsz. w Poddebach, p. Wilhelminę Hotzi, nauczycielkę 2 kl. publ. szk. powsz. w Radrużu do 1 kl. publ. szk. powsz. w Hucie Obedyńskiej i p. Stanisława Żurawskiego, nauczyciela 2 kl. publ. szk. powsz. w Machnowie do 6 kl. publ. szk. powsz. w Chlewczanach.

Rada Szkolna Powiatowa w Sokalu przeniosła na własne prośby z dniem 1 września 1931 r. p. Annę Domaniównę, nauczycielkę 2 kl. publ. szk. powsz. w Starogrodzie do 1 kl. publ. szk. powsz. w Cielężu-kolonji, p. Romana Pappę, nauczyciela 6 kl. publ. szk. powsz. w Sielcu bełskim do 7 kl. publ. szk. powsz. w Krystynopolu i p. Stanisława Pomorskiego, nauczyciela 1 kl. publ. szk. powsz. w Cielężu-kolonji do 1 kl. publ. szk. powsz. w Worochcie.

Rada Szkolna Powiatowa w Stanisławowie przeniosła na własną prośbę z dniem 1 września 1931 r. p. Włodzimierza Strutyńskiego, nauczyciela 7 kl. publ. szk. powsz. w Marjampolu do 3 kl. publ. szk. powsz. w Bednarowie.

45-lecie pracy znanego przemysłowca.

Dnia 12 b. m. z okazji Zjazdu Naftowego, odbędzie się we Lwowie uroczysty obchód 45-lecia pracy w przemyśle naftowym Prezesa Krajowego Towarzystwa Naftowego, b. Ministra b. posła, b. senatora itd. Władysława Długosza. Uroczystość odbędzie się łącznie z V Zjazdem naftowym w sobotę, o godz. 12 w południe, w sali Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie, ul. Akademicka 17.

Bal L. O. P. P., który się nie odbędzie.

Zarząd Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. we Lwowie uchwalił nie urządzać w przyszłym karnawale tradycyjnego Balu L. O. P. P. ze względu na ciężkie warunki gospodarcze i ogólnie zaobciążenie społeczeństwa.

Ponieważ jednak bale, urządzone w przeszłych latach, wydatnie zasilają fundusze Komitetu, Zarząd Komitetu ma nadzieję, że społeczeństwo lwowskie nie pozwoli na to, by rozpoczęte prace Komitetu doznały z powodu braku środków uszczerbku i dlatego zwraca się do tych, którzy każdego roku brali udział w Balu L. O. P. P., aby zechcieli choćby skromnym datkiem przyczynić się do zabezpieczenia dalszego rozwoju prac Komitetu.

Zarząd Komitetu uchwalił przeznaczyć 10% z kwoty zebranej z datków na Bal, który się nie odbędzie, na wsparcie bezrobotnych.

Akademja „Miesiąca Propagandy Śląska” w Teatrze Wielkim.

W związku z dziesięcioleciem III-go Powstania na Górnym Śląsku, urządza Lwowski Związek Obrony Kresów Zachodnich Miesiąc Propagandy Śląska, aby przypomnieć o dwu ważnych sprawach: o ciągle czynnej i aktualnej walce Polski o Śląsk i o szczególnych węzłach jakie tę prastarą ziemię polską związały ze Lwowem.

Akademja, jaka miała miejsce 6-go grudnia w Teatrze Wielkim, zamianowała z całą siłą obie te wielkie sprawy. Po wstępie muzycznym, wykonanym przez orkiestrę 19 pp. pod batutą kpt. Ludwika Krzysaka („Królewski Trębacz” i uvertura z „Bajki” Moniuszki) i po zagajeniu uroczystości przez Prezesa Związku Obrony Kresów Zach., wygłosił prof. inż. Jan Nawrocki gorącym uczuciem i zapałem nacechowany odczyt o dziejach Śląska i o jego stosunku do Macierzy. W odczycie swym szczególnie dobitnie i pięknie zaznaczył prelegent rolę Lwowa w Powstaniu Górnos Śląskiem, przypominając udział młodzieży technicznej i Korpusu Kadetów Nr. 1, w tym krwawym śląskim plebiscycie. Ale ze słów Lwowianina wyłoniła się rzeczywista prawda o walce Śląska: prawda, która ujawniła przez stulecie idący związek zapomnianej dzielnicy państwowej z Rzeczypospolitą i jej — mimo wyrafinowanej germanizacji w XIX w. — niezagłuszoną duszę polską.

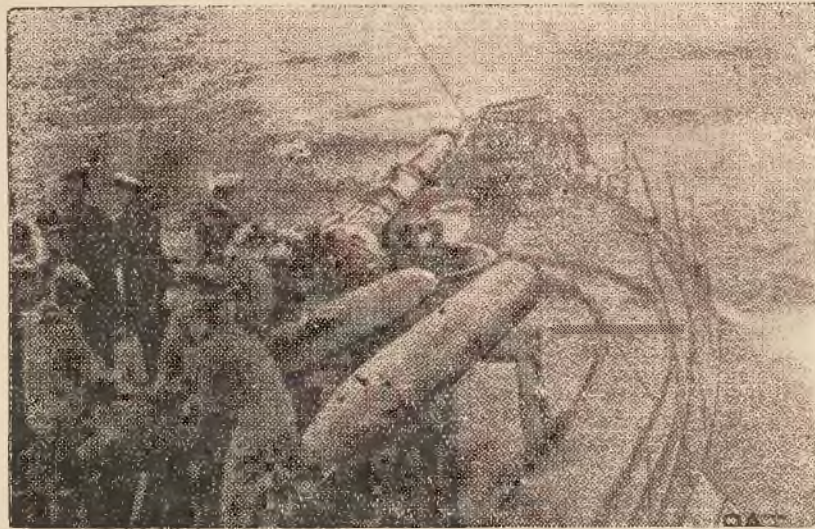
Po odczycie odśpiewał Chór Techniczny, dyrygowany przez Milana Zune, trzy pieśni śląskie, poczem (w Cz. II.) odczytał fragment z najnowszej swojej powieści („Wyrębany

chodnik”) znakomity pisarz Śląska Gustaw Morcinek. Występ Morcinka, skromnego i cichego człowieka, a wielkiego artysty, powinien być stać się kulminacyjnym punktem Akademji. Wszakże twórczość — bogata, niespodziana i świeża — tego najprawdziwszego syna ziemi śląskiej jest pierwszym darem, jaki do całej Polski przyszedł z krainy ludu, który pracuje w samym sercu swojej ojczyzny — w głębokościach czarnych chodników kopalni, rąbanych z trudem niezmiernym a z wiarą słoneczną i żarliwą miłością. Odczytany fragment p. t. „We filarze” — znowu dorzuca jeden — skamieniały jak życie drzew w walcie węglowej — okrucich tych codziennych, a o wieczystość zaczepiających, zmagani człowieka z wnętrzem ziemi.

Po recitalu Gustawa Morcinka zebrała zasłużone długotrwałe oklaski p. Marja Dobrowolska za trzy piosenki ludowe śląskie, następnie p. Halina Kopaczówna wygłosiła dwa wiersze: „Tak długo cierpiał górnośląski lud” (w opr. H. Zbierzchowskiego) i „Odzew Śląska”, a wreszcie zakończono Akademję tańcami górnośląskimi i polonezem Krupińskiego w wykonaniu orkiestry.

Projektowaną przez uczniów Szkoły Kadeckiej reprezentację sceniczną — odłożono z powodu późnej pory na inny czas. O godzinie 14-tej zakończyła się ta niezwykle podniosła, bo szczerza i wiążąca istotnie Lwów ze Śląskiem Akademja, jedna z niewielu tak znakomicie udanych. J. G. Ł.

Polska marynarka wojenna.



Ministerstwo Spraw Wojskowych dokłada wszelkich starań, by środkami swego budżetu móc odpowiednio rozbudować naszą flotę wojenną. Ostatnio wzbogacona została ona nową jednostką bojową, a mianowicie łodzią podwodną „Ryś”. Zdjęcie nasze przedstawia ćwiczenia polskiego torpedowca na pełnym morzu.

Piękny jubileusz.

Stowarzyszenie Kupców lwowskich święciło wczoraj uroczyste dwudziestopięciolecie swego istnienia. W obchodzie wzięły udział wszystkie organizacje kupieckie bez względu na wyznaczenie i narodowość. O godz. 9-tej rano odbyło się nabożeństwo w Templum, połączone z okolicznościowym kazaniem. Akademja, urządzona w Ratuszu, zgromadziła reprezentantów władz z p. Wojewodą Rożnieckim, gener. Popowiczem i naczelnikiem Wydziału Ministerstwa handlu i przemysłu p. Sagajło na czele.

Po odegraniu przez orkiestrę Hymnu państwowego, przemówił poseł Jaeger, kończąc okrzykiem na cześć P. Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

Pierwszy im. Rządu złożył życzenia pomyślnego rozwoju organizacji p. Wojew. Rożniecki, następnie gen. Popowicz im. wojskowości, nacz. Wydz.

Sagajło im. Min. przem. i handlu, prezes dr. Pollak im. Izby skarb., wiceprezydent dr. Kubala im. miasta, prez. sen. dr. Szarski im. Izby przem.-handl., prez. Litwinowicz im. lw. Kongregacji kupieckiej, prez. Chajes im. Żyd. Gminy wyznaniowej, poseł Wielicki z Warszawy im. Zarządu Głównej Centrali Zw. kupców w Polsce.

P. Marja Hölzlówna wygłosiła okolicznościowy wiersz Schlechtera „Polsce”, zaś orkiestra wykonała szereg utworów muzycznych, podczas aktu wbijania gwoździ w drzewce sztandaru.

Uroczysty akt ten rozpoczął p. Wojewoda wbiciem gwoździ im. P. Prezydenta Rzpltej i Marszałka Piłsudskiego.

Sztandar Stow. kupców, projektowany przez p. Minę Schönfeldównę, przedstawia się nader okazale tak pod względem artystycznego pomysłu, jak

bogatego wykonania. Przedstawia na białym brokacie godło państwowe: srebrnego orla w czerwonym polu oraz herb miasta i symbol kupiectwa, Kaduceusz. Na drugiej stronie, na polu zielonym, symboliczne emblematy.

O godz. 8-mej wieczorem odbył się w salach „Bristolu” bankiet, wydany przez prezydium Lwowskiego Stowarzyszenia Kupców. Przybyli szefowie wszystkich władz z p. Wojewodą i Kuratorem, przedstawiciele stowarzyszeń i organizacji, delegaci związków i t. d.

Przemówienia okolicznościowe wygłosili: rabin Freund, dyrektor Izby handl. poseł Byrka, Wicewojewoda tarnopolski Gintowt-Dziwałtowski, dr. Wasser, poseł Wiślicki z Warszawy, radny Maksymowicz, dr. Paneth, radny Brandstaedter, wiceprezydent miasta Chajes, prezes Pammer i poseł Jaeger.

W miłym nastroju spędzono kilka godzin.

List ze Stanisławowa.

Otwarcie Biblioteki miejskiej. — Stowarzyszenie Kobiót Słowiańskich. — Z. P. O. K w Tyśmienicy. — Z teatru.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej”).

W najbliższym czasie zostanie otwarta Biblioteka Miejska m. Stanisławowa i Muzeum Pokuckie. Biblioteka miejska mieścić się będzie narazie (aż do czasu wykończenia ratusza, w którym mieścić się będzie biblioteka wraz z muzeum) w budynku I. gimn. państwowego w specjalnie na ten cel przygotowanych salach. Biblioteka o charakterze naukowym z zapoczątkowanymi działami: regionalnym i popularno-oświatowym — dostępną będzie bezpłatnie dla każdego, kto bądź pracuje naukowo, bądź też pogłębia swe wykształcenie. Stanisławów uzyska więc pierwszą pracownię, w której pogłębiać się będzie nasza nauka i w której powstawać będą prace dotyczące naszego miasta i Pokucia. Według zestawień statystycznych, Biblioteka miejska posiada około 7 tysięcy dzieł w 10 tysiącach tomów, w tem 50% polskich, 30% francuskich i 20% niemieckich, angielskich, włoskich, ruskich, rosyjskich, łacińskich i greckich. Pod względem treści na pierwszym miejscu stoi historia, potem teksty literackie, dalej opisy krajów, dział przyrodniczo-matematyczny i t. p. — Specjalnością biblioteki są druki do sprawy polskiej i polskiej emigracji, wydawane zagranicą, głównie w Paryżu, oraz zbiór dotyczący Pokucia.

Obok książek, posiada jeszcze biblioteka dział map (XVII—XX w.), rękopisów i rycin — te jednak zostaną oddane do użytku pracujących nieco później.

Ponadto obok biblioteki uruchomiony zostaje dział wystawowy Muzeum Pokuckiego. Mieścić się on będzie w lokalu Miejskiej Kasy Oszczędności, gdzie poczynione zostały już odpowiednie roboty adaptacyjne w salach pozostałych po Urzędzie Pośrednictwa Pracy. Zarząd Muzeum przygotowuje również na początek stycznia urządzenie konkursowej wystawy artystów stanisławowskich. Pracami Muzeum kieruje z ramienia miasta dr. Józef Grabowski, red. tut. czasopisma „Kurier Stanisławowski”.

Pod przewodnictwem p. insp. Ungerowej powstało w Stanisławowie Stowarzyszenie Kobiót Słowiańskich. Na ostatnim posiedzeniu Stow. uchwalono na wniosek p. S. Chowańcowej zainaugurować działalność Stow. przez fabrykację lalek typów ludowych z Polski centralnej.

W Tyśmienicy zawiązał się oddział Z. P. O. K. Zarząd zorganizował się następująco: Przew. Małongowa Józefa, zast. przew. Helmowa Zofia.

Na ostatnim zebraniu pań wygłosiła aktualną pogadankę starościna z Tłumacza p. Świątkowska.

Teatr im. Moniuszki wystawia w najbliższą niedzielę poraz pierwszy op. „Madame Butterfly”. — Zapowiedział swą gościnę ukraiński teatr „Cwirkun” ze Lwowa. W programie arcydzieła komedja muzyczna 1+1=3. Z amatorskich zespołów miejscowych największą żywotność wykazuje zespół im. „Goldfadena”, który odbył w ub. miesiącu tournée po Małopolsce za rewalacyjnym dramatem Bergelsona „Gluchy”, w inscenizacji i reżyserji Dawida Hermana, najwybitniejszego współczesnego reżysera żydowskiego. Warto zaznaczyć, że Dawid Herman był w ub. roku reżyserem państwowego teatru w Oslo (Norwegia).

POPIERAJCIE L. O. P. P.

KRONIKA

GRUDZIEŃ	KALENDARZYK
7	Rz.-kat. Ambrożego
Poniedziałek	Gr.-kat. Jekateryny
	Wschód słońca g 7 m 08
	Zachód " g 15 m 23
	Długość dnia g 08 m 23

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 7 bm. o godz. 3.30 popoł. „Krakowiacy i Górale” (zesp. T. Żołnierza).
Wtorek, 8 b. m. o godz. 3.30 popoł.: „Baba Jaga”, bajka dla dzieci. Ceny najniższe.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek, 7 b. m., o godz. 8 wiecz.: „Grand-Hotel” P. Franka (premiera).

„Baba Jaga” w Teatrze Wielkim. We wtorek, dnia 8 bm. odbędzie się ostatnie przedstawienie pięknej bajki J. Porazińskiego, z uzupełnieniem tekstu H. Zbierzchowskiego, „Baba Jaga”, w wykonaniu artystów Teatru Wielkiego, pod kierunkiem H. Starskiej. Piękna treść, mnóstwo efektów scenicznych i świetlnych złoży się na nader interesującą całość. Początek o godz. 3.30 popołudniu. Ceny miejsc najniższe, od 30 gr. do 3 zł. Bilety są już do nabycia w kasie Teatrów miejskich.

W Teatrze Rozmaitości podejmuje z powrotem z dniem dzisiejszym przedstawienia Zrzeszenie Artystów pod kierownictwem Wandy Siemaszkowej. Na ogólne żądanie publiczności powtórzoną zostanie jeszcze dwukrotnie, t. j. dziś i jutro sztuka K. Leczyńskiego p. t. „Sztuba”, która również w naszym mieście wzbudziła ogólne zainteresowanie, czego dowodem nieślabnąca frekwencja publiczności. Zapowiedziana premiera milej i docierającej komedji Pawła Franka „Grand-Hotel” odbędzie się w środę. Początek przedstawień o godzinie 8-mej wieczór.

Wobec ogromnego powodzenia „13-ty”, techniczny teatrzyk rewjowy powtórzy raz jeszcze — nieodwołalnie po raz ostatni — we wtorek, 8 bm. przemilą wesołą rewję p. t. „Lwów nie widział jeszcze tego”. Bogaty i dociekawy program rewji zapewne i tym razem ściągnie liczną i wykwinną publiczność do sali teatru Nowości. Przedprzedaż biletów do godz. 6 wiecz. w kasie kina „Kopernik”, od godz. 6 wiecz. w kasie teatru Nowości.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Światła wielkiego miasta”.
CHIMERA: „Na Sybir”.
KOPERNIK: „Wielkomiejskie ulice”.
LWÓW: „Burza nad Zakopanem”.
MARYSIENKA: „Wielkomiejskie ulice”.
OAZA: „Plajta firmy Kohn”.
PALACE: „Precz z miłością”.
PAN: „Afryka mówi”.
PASAZ: „Pościg w płomieniach”.
PROMIEN: „Broadway”.
SŁOŃCE: „Carewicz”.
STYLOWY: „Akraume”.

Lwowski Towarzystwo Fotograficzne (pl. Marjacki 6-7, I p., I schody) zawiadamia, że dnia 7 bm. (poniedziałek) o godz. 6.30 odbędzie się wieczór dyskusyjny p. Mierzeckiej na temat: „Co wolno a czego nie wolno we fotografii”. Goście mile widziani.

Ś. p. dr. Julian Marischler, profesor Uniwersytetu, prezes lwowsk. Towarzystwa lekarskiego, zmarł — po długich cierpieniach — przeżywszy lat 62. Jako wytrawny lekarz, doskonały pedagog i zany człowiek, cieszył się Zmarły powszechnym uznaniem i ogólnym szacunkiem. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Chorążczyzny 1. 16, nastąpi jutro, we wtorek, o godz. 12 w południe.

Nagły zgon w kawiarni. Wczoraj w południe w kawiarni „Roma” (pl. Akademicki) zmarł nagle 65-letni M. Kluk, em. radca skarb. Przyczyną śmierci był udar sercowy. Zwłoki ustawiono do Instytutu med. sąd.

Projekt nowej ustawy małżeńskiej był tematem wiece, zwołanego wczoraj do sali Sokoła-Macierzy. Po krótkim zagajeniu prezesa Głazewskiego, wybrano prezydium wiece, poczem referat o nowej ustawie wygłosił dr. Jan Pieracki, projekt zaś pod kątem widzenia dogmatyki Kościoła naświetlił ks. kan. Dziędzielewicz. Ostatni przemawiał poseł Stanisław Stroński, poczem uchwalono odpowiednie rezolucje.

Drugi Koncert symfoniczny Tow. Miłośników Muzyki i Opery pod dyktando Grzegorza Fitelberga budzi olbrzymie zainteresowanie zarówno ze względu na sam program, jak i na nazwisko współdziałającego w nim pja-

Spis ludności na Zamku, w Belwederze i w poselstwach.

Spis ludności w dniu 9 b. m. na Zamku i w Belwederze przeprowadzony będzie przez wojskowe władze spisowe. Komisarze spisowi zameldują się P. Prezydentowi Rzeczypospolitej i p. Marszałkowi Piłsudskiemu, którzy osobiście złożą zeznania spisowe.

Spis w budynkach przedstawicielstw dyplomatycznych państw ob-

czych przeprowadzony zostanie przez specjalnie delegowanych komisarzy, władających odpowiednimi językami. Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało do wszystkich poselstw pismo, w którym prosi o udzielanie komisarzom spisowym informacji, do czego członkowie poselstw nie są obowiązani.

Magistrała Śląsk-Gdynia.



W szybkim tempie postępuje budowa magistrali, łączącej polskie morze z naszym Zagłębiem Węglowem. Obecnie wykańczany jest przedewszystkiem odcinek północny tej linii. Zdjęcie nasze przedstawia nowy most kolejowy w okolicy Kościerzyny na magistrali Katowice—Gdynia.

nisty Zbigniewa Drzewieckiego, który wykonaniem Chopinowskiego Koncertu f-moll zdobył niedawno wspaniały sukces w Filharmonii berlińskiej. Drugą sensacją wieczoru będzie pierwsze we Lwowie wykonanie muzyki baletowej Karola Szymanowskiego p. t. „Harnasie”, a powiększy ją jeszcze niewątpliwie fakt, że kompozytor sam przyjeżdża specjalnie na ten wieczór chcąc razem ze Lwowem przeżywać uroczystą chwilę wprowadzenia nowego dzieła na nasze estrady koncertowe. Koncert ten odbędzie się w środę 9 b. m. o godz. 20.15 w Teatrze Wielkim.

Lwowska Szkoła techniczna uchodzi w Polsce za wzorową. Sąd to zupełnie usprawiedliwiony. Nie o ten sąd nam jednak na razie idzie. Przy sposobności wczorajszego programu rozgłośni lwowskiego Radia, pragnęlibyśmy zwrócić uwagę szerszych kół na orkiestrę mandolinistów i chór mieszczańskich, które pod niestrudzoną i umiejętną kierownictwem prof. inż. Jana Nawrockiego coraz częściej zjawiają się na estradzie, wczoraj zaś wykonały w Radjo szereg utworów ku ogólnemu zadowoleniu słuchaczy. Pragnęłoby się zawołać: „Brawo Nawrocki!” Potrafił on z żywiołów dość luźnych, nieskoordynowanych, stworzyć zespół, który przy dalszej pracy, której profesor-inżynier tyle poświęca trudu i zapału, śmiało stanie obok chórów, posiadających już wyrobioną markę i zaśpiewa niebawem dla całej Polski!

Trzy włamania. W godzinach wieczornych nieznani sprawcy dostali się wczoraj do mieszkania Juliusza Zajackowskiego, zam. ul. Dwernickiego 10 i skradli garderobę męską i damską łącznej wartości 5000 zł. — Inni złodzieje kasowi włamali się wczoraj w nocy do fabryki zeszytów „Leopolja” przy ul. Żółkiewskiej 63, gdzie rozpruli kasę ogniową i skradli gotówkę tylko 102 zł. — Wolf Kalt, zam. Gródecka 59, doniósł policji, że niewłaściwie sprawcy włamali się do jego mieszkania i skradli bieliznę oraz srebrne nakrycie stołowe wartości 400 zł.

Dwa nagłe zgony. Wczoraj w godzinach popołudniowych zmarła nagle 63-letnia Anastazja Jarema, żebraćka, zam. ul. Złota 6. — Drugi wypadek nagłej śmierci wydarzył się w mieszkaniu przy ul. Staszica 8, gdzie zmarł 38-letni urzędnik prywatny Eugeniusz Trześniowski. Lekarz dzielnicowy stwierdził śmierć wskutek udaru serca.

KRAJOWA

PRZEMYŚL. Proces o zabójstwo. Od dwóch dni toczyła się w tutejszym Sądzie rozprawa przeciwko Bolesławowi Kurkowskemu, właścicielowi autobusu w Jaworowie, oskarżonemu o zbrodnię skrytobójczego morderstwa na osobie Salomona Diamanda, również właściciela autobusu w Jaworowie, dokonanego w zamęcie konkurencyjnej. Po przeprowadzonej rozprawie, werdykt sędziów przysięgłych zaprzeczył pytanie w kierunku zbrodni skrytobójczego morderstwa, zatwierdził natomiast pytanie w kierunku zbrodni zabójstwa. Na podstawie tego werdyktu sąd wymierzył Kurkowskiemu karę 3 i 1/2 roku więzienia obostrzonego twardym łóżem i postem raz w roku.

PRZEMYŚL. Aresztowanie naczelnika gminy. Na polecenie prokuratora przy Sądzie okręgowym w Przemyślu, wskutek doniesienia Wydziału powiatowego w Jarosławiu, aresztowany został po przeprowadzonej lustracji naczelnik gminy Tuchla, pow. Jarosław, Piotr Bułat, pod zarzutem sprzeniewierzenia znacznych sum z funduszu gminnych. Bułat został odstawiony do więzienia Sądu okręgowego w Przemyślu.

BORYSLAW. Najechany przez autobus. W dniu wczorajszym autobus z Krakowa, między Boryslawem a Drohobyczem przejechał na ulicy Drohobyckiej Franciszka Małachowskiego, wskutek czego Małachowski doznał pęknięcia czaszki i w stanie nieprzytomnym przewieziony został do szpitala.

ŻÓŁKIEW. Pożar. Wczoraj o godz. 20 wybuchł groźny pożar w stodole Józefa Tempelsmana w Sopotynie, powiat Żółkiew. Pożar wskutek silnego wiatru przerzucił się na sąsiednie zabudowania i strawił 5 domów. Prócz budynków i plonów spłonęła młocarnia parowa, własność dra Rabinera. Ogólna szkoda wynosi około 20.000 zł. Szybkiej akcji straży pożarnej zawiądzającej należy zlokalizowanie pożaru, który zagrażał całej wsi. Przyczyna pożaru na razie nieustalona.

STRYŻ. Tutejszy komitet rodzicielski powszechnej szkoły im. Słowackiego, pod przewodnictwem p. Ożgi urządził w porozumieniu z klubem hodowców kanarków „Kanarja” we Lwowie, pierwszą wystawę kanarków, połączoną z konkursem śpiewu. Hodowcy tutejsi dostarczyli na wystawę 45 sztuk kanarków dla loterii fantowej. Wystawę urządzono celem przybliżenia z pomocą biednej jacy korespondencje. Jeden z aresztowanych działwie szkolnej.

BORYSLAW. Nieszczęśliwy wypadek. Onegdaj na terenie kopalni nafty Zygmunta w Boryslawiu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ kowal Władysław Chodowicz w ten sposób, że mimo wyraźnego zakazu wszedł do wózka wyciągu elektrycznego, który podczas jazdy wykołcił się, wskutek czego Chodowicz doznał ciężkich obrażeń. Odwieziono go do szpitala powszechnego w Drohobyczu.

Ze srebrnego ekranu.

Ulice Wielkiego Miasta.

Wytwórnia Paramountu, w głównych rolach: Gary Cooper i Sylwia Sidney. KOPERNIK—MARYSIENKA.

Z cieniów nocy, z oślepiających oczu automobilu, z szumu morza i rzeki, z oszalałego wysięgu auta z kurjerem nocnym — wyłania się ciekawe, ponure i realistyczne życie szmuglerów alkoholu w Nowym Jorku. Zdjęcia, choć ciemne i wszystkie robione nocą, niezwykle interesujące, a w oklepach motywy (scena miłosna nad morzem i więzienie) wnoszą zupełnie nowe spojrzenie reżysera. Krótka scena miłosna ma pewne podobieństwo z analogiczną sceną w „Dawidzie Goldene”, ale więzienie, naszkicowane w paru zaledwie fragmentach: zamknięcie bramy, mury i podwórce, a nadewszystko to okno o ukośnie biegnącej kracie, za którą jakieś drzewo kwitnie, wędnie i okrywa się śniegiem — to naprawdę „coś nowego”.

Treść filmu, odbiegająca od apoteozy bandytyzmu, daje życie bandyty takim, jakie ono jest w istocie: brutalne, niskie, pragnące tylko życia i złota. To też ludzie o pięknej duszy, jak para bohaterów, może tylko na krótki moment dać się porwać tym mętom wielkiego miasta.

Gra Coopera i Sylwii Sidney precyzyjna, szczególnie piękny moment zdobywa w scenie odwiedzin w więzieniu i pocałunku przez siatkę żelazną.

Zakończenie filmu niebanalne i doskonale obmyślane: po dramacie nocy pierwsza scena o wczesnym świcie: przed wracającą do prostego życia parą wzbijają się w oświetlone słońcem chmury białe ptaki. J. G. Ł.

Wieści z Sokala.

Posiedzenie B. B. W. R. — Z działalności Związku Strzeleckiego.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej”).

Miejscowy oddział B. B. W. R. odbył onegdaj posiedzenie, na którym przewodniczący Rady okręgowej p. E. Kowalski omówił ważne sprawy organizacyjne, poczem nastąpiła ożywiona dyskusja. Przewodniczący zawiadomił zebranych o zamianowaniu prezesem miejscowego oddziału BBWR. p. dr. J. Wójcikiewicza, lekarza powiatowego, poczem przystąpiono do wyboru dalszych członków Zarządu. Zastępcą przewodniczącego wybrany został p. B. Bednarczyk, skarbnikiem prof. W. Weber, a sekretarzem A. Preisler. W końcu obecni uchwalili protest przeciw wystąpieniu senatora amerykańskiego Boraha, przyczem postanowiono zwrócić się do przedstawicieli BBWR. w Radzie miejskiej, by podobny wniosek postawili na najbliższym posiedzeniu Rady.

Powiatowy Zarząd Związku Strzeleckiego, po szczęśliwym doprowadzeniu do końca sprawy budowy pomnika Marszałka J. Piłsudskiego, nie ustaje w pracy. W czasie od 29 listopada do 2 grudnia odbył się kurs informacyjny dla kandydatek na komendantki oddziałów Zw. Strz. W kursie wzięło udział 11 uczestniczek, nauczycielek z powiatu sokalskiego. Część wychowawczo-obywatelską prowadził umiejętnie ref. wych. ob. Komendy Okręgu ob. W. Pasek, wiadomości ściśle wojskowych udzielał kandydatkom p. por. J. Klewar, komendant pow. P. W. Kurs przyszedł do skutku dzięki poparciu ze strony pp. inspektora szk. M. Nowaka i kierownika seminarjum państw. J. Romanowskiego.

Także na polu przysposobienia rolniczego nie pozostaje Związek Strzelecki poza innymi stowarzyszeniami. Ostatnio na wystawie rolniczej w Sokalu uzyskał Związek Strzelecki 11 nagród indywidualnych i 2 zespołowe. W przyszłym roku wyniki zapowiadają się o wiele lepiej, a to dzięki szczególnie gorącemu zainteresowaniu się temi pracami ze strony p. starosty J. Sarneckiego. W. S.

Z wydawnictw periodycznych.

Gazety Literackiej Nr. 3 (za grudzień) zawiera obszerny materiał, objętości 16 stron druku, na który składają się artykuły: Karola Huberta Rostworowskiego: O kryzysie teatralnym (część I), Kazimierza Czachowskiego: Poeta (ręcz. o jubilecie K. Tetmajera), Jerzego Bruna: fragment powieściowy p. t. „Ptak Feniks spala się”, Adama Polewskiego: Nie strzelać do pianisty, Tadeusza Kudlińskiego: Milard HP., Michała Rusinka: Serce w izbie (wyjątek z powieści). Ponadto kolumna najmłodziej poezji, Asnyk wśród prądów epoki, List z Warszawy, Gwałtu co się dzieje? (z teatru). Sezon muzyczny w Krakowie, Polonica jugosłowiańska, kronika i in. Numer ozdobiają ilustracje. Cena nr 50 gr., w prenumeracie 4 zł. rocznie. Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Słoneczna 15. Konto P. K. O. 404-005.

MAGAZYN POŚCIELI R. Drzala, Lwów — Chorążczyzna 5 (obok kina Apollo) poleca kołdry, materace i pościel po najniższych cenach. Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł.

Samobójstwo.

Szerzy się ono epidemicznie. W sposób zastraszający. Tem groźniejszy, iż — jak to notują kroniki ostatnich tygodni — samobójca aż nazbyt często nie ogranicza się do odebrania życia sobie samemu jedynie, lecz zabija przedtem żonę a nierzadko i dzieci.

Żydzi należeli do niedawna do tych odłamów społeczeństwa, które najmniej były zarażone tą epidemią. Dziś i wśród nich grasuje samobójstwo tak dalece, że widzą się oni zniewoleni stworzyć organizację, mającą na celu walkę z samobójstwem wśród żydów. Jak doniosły niedawno notatki kronikarskie, grono przedstawicieli inteligencji żydowskiej z prof. drem Schorrem na czele rozpoczęło już akcję w tym kierunku.

Nie dziwi oczywiście nikogo, że ponuro wygląda statystyka samobójstw w Rosji Sowieckiej. W okresie 1922—1927 popełniło tam ogółem samobójstwo w miastach 16.742 ludzi, zaś na wsi 33.169. W miastach — jak to wynika z odnośnych danych statystycznych — zachodzą liczne wypadki samobójstwa wśród młodzieży, zawiedzionej w swych nadziejach, pokładanych w komunizm, a także wśród mężczyzn w wieku dojrzałym, rozczarowanych do systemu rządów. Po wsiach samobójcami są w znacznej liczbie starcy, niezdolni do pracy, będący ciężarem otoczenia. Ale i młodzież wiejska raz po raz dobrowolnie rozstaje się z życiem. Poznawszy się — zwłaszcza po odbyciu służby wojskowej — z wadliwym systemem rządów, które prześladowały ich rodziców, wpadając w neurastenję, zatracając grunt religijny i moralny pod nogami, kończy samobójstwem. Nie bez znaczenia jest też rozpowszechnianie się chorób wenerycznych i zupełny brak pomocy lekarskiej.

Ciekawe, że miesiące czerwiec i sierpień cliffitują na wsi rosyjskiej najbardziej w wypadki samobójstwa. Są to miesiące żniw, kiedy rolnik zbiera owoce swej ciężkiej pracy i gdy mu władza siłą je zabiera. Wogóle duszna atmosfera wsi rosyjskiej dręczy wieśniaka, który broni się rozpaczliwie a jednak ulega z rezygnacją przed prześladowaniem władzy. Ta ostatnia odbiera mu siłą plony, pozbawia go praw wyborczych, więzi i morduje opornych, zamyka cerkwie, ogranicza wszelką wolność, otwiera koło niego próżnię moralną, pozbawia go wszystkich interesów życiowych i... przeto nie dziwnego, że ludzie, zwłaszcza ci, co pamiętają lepsze czasy — nie wytrzymują tego stanu rzeczy i pozbawieni jakiegokolwiek pociechy moralnej, kończą samobójstwem. Najcharakterystyczniejsze jest to, że zawód miłośny zajmuje w sowieckiej statystyce jedno z ostatnich miejsc w spisie przyczyn samobójstwa.

Ale i Stany Zjednoczone, wolne dotychczas od rozmaitych „chorób społecznych“, wykazują od czasu, gdy kryzys objął w swe kleszcze i tamtejsze życie gospodarcze, wzrost samobójstw. Reaguje na to ostro opinia publiczna i prasa. Mnożą się projekty, zmierzające do zapobieżenia temu szerzącemu się złu. Projekty zresztą nieraz ze sobą diametralnie sprzeczne.

I tak np. jeden z nowojorskich lekarzy, dr. Harrison, wypowiada się za pozostawieniem ludziom zupełnej swobody w dysponowaniu prawem do życia i śmierci. Twierdzi on wprost, że gdyby od niego zależało utrzymanie przy życiu kandydata na samobójcę, nie uczyniłby tego, motywując to tem, że „życie nawet w wypadkach najszcześniejszych jest długim łańcuchem nieszcześć“. W wyniku swych wywodów dochodzi dr. Harrison do ostatecznej konkluzji, że społeczeństwo nie ma żadnego powodu do tworzenia jakiegokolwiek organizacji, mającej zwalczać epidemię samobójczą. Natomiast wypo-

wiada myśl paradoksalną utworzenia organizacji, której zadaniem miałyby być ułatwienie samobójstwa.

Należy wątpić, by z opinią dra Harrisona zechciał się ktokolwiek w Stanach Zjednoczonych solidaryzować. Jest to opinia pesymistyczna, snobistyczna, mogąca raczej uchodzić za objaw pewnego rodzaju psychozy, aniżeli za wynik analizy samobójstwa i jego skutków dla życia społecznego.

Zdrowsze poglądy wypowiada inny lekarz amerykański dr. Hoffman. Według niego samobójstwo jako zjawisko społeczne i jako czyn indywidualny jest objawem chorobowym i dlatego pewne środki i metody prewencyjne mogą skutecznie zapobiegać rozwojowi tego zjawiska. Praca, prowadzona w tym kierunku, jest według dra Hoffmana pożyteczną i skuteczną. W tym celu radzi on przedewszystkiem stworzyć organizację, obejmującą cały kraj i rozporządzającą odpowiednimi środkami materialnymi dla zbadania przyczyn i warunków społecznych, które popychają natury słabsze do samobójstwa. Dr. Hoffman nie analizuje wogóle kwestji słuszności czy niesłuszności samobójstwa; dla niego jest to kwestja przesądzona: człowiek stworzony jest do życia i powinien żyć. „Skoro roczna przeciętna samobójstw, popełnianych w Stanach, wynosi około 50.000, skoro wzrost wynosi przeszło 5% w stosunku rocznym od r. 1920, skoro 2/3 zamachów samobójczych kończy się śmier-

cią, skoro istnieje 20 miast, które według statystyki amerykańskiej są uprzywilejowane pod względem ilości aktów samobójczych, — to konieczność akcji zapobiegawczej o charakterze społecznym jest udowodniona“ — twierdzi w zakończeniu swych rozważań dr. Hoffman.

Nie ulega wątpliwości, że u nas i gdzie indziej powinno się baczeniejszą na ten problem zwracać uwagę. Z listów, zostawianych przez samobójców, można, zwłaszcza w ostatnich czasach, wywnioskować, iż motywem rozpaczliwego kroku była nędza, brak środków do życia, utrata pracy, bankructwo itp., — słowem czynniki natury materialnej.

Podchodząc jednak bliżej do tego zagadnienia, popełniłoby się zasadniczy błąd, gdyby się stało na stanowisku, iż jedynie troski materialne są istotnym i jedynym motywem psychicznym samobójstwa. Raczej można powiedzieć, że są one tylko tą ostatnią kroplą goryczy, przepełniającą czarę. Przyczyny tkwią głębiej. W wielkiej pustce duchowej, która ogarnia pewne sfery społeczeństwa, w niepoważnym traktowaniu życia i obowiązków, w braku wiary w jutro, w braku ideałów, w braku jasnych celów życiowych. Chcąc zwalczać samobójstwo, trzeba przedewszystkiem zwalczać ową depresję życiową, walczyć o wyrobienie hartu duchowego, o tworzenie ludzi silnych, rozumiejących swe obowiązki wobec życia. Wielkie pole do działania: dla nauczyciela, księdza, człowieka pracującego społecznie, dla prasy, książki, dla... wszystkich.

Gd.

Obchód rocznicy Zjednoczenia Narodowego w Jugosławji.



W dniu 1 grudnia obchodzili Jugosławja rocznicę swego zjednoczenia. Zdjęcie nasze przedstawia króla Aleksandra I opuszczającego katedrę po odbytem nabożeństwie.

Nowe rękopisy Biblii.

Dyrektor słynnego British Museum w Londynie, Sir Frederic Kenyon, podał niedawno w londyńskim „Time“ szereg pierwszorzędnych wiadomości o odkryciu nowych rękopisów w Biblii, których część starożytnością swoją góruje nad tem wszystkim, co w tej dziedzinie odkryto od lat 90-ciu.

Nowe rękopisy — to potężny zbiór papirusów egipskich z tekstem greckim, nabytych niedawno przez angielskiego zbieracza, p. A. Chester Beatty. Źródła, skąd te rękopisy pochodzą, dotąd nie ujawniono, ale Sir Kenyon uważa za pewne, że pochodzą one z biblioteki jakiegoś kościoła lub klasztoru w Egipcie.

Rękopisy te obejmują 19 ksiąg Biblii: z Mojżeszowych trzy (Genesis Numeri, Deuteronomium), a dalej: cztery Ewangelje, Akta Apostolskie, listy do Rzymian, Filipensów, Kolo-sensów, pierwszy do Tesalonicznych i Objawienie św. Jana. Pozatem znaczną część nieznanego dotąd greckiego tekstu apokryficznej księgi Enocha. Ilość zachowanych kart z każdej księgi jest różna, od 44 jednego rękopisu Genesis do części tylko jednej karty z Jere-

miasza. Razem jest jakich 190 kart, a liczba ta może się powiększyć po zestawieniu licznych fragmentów jednego z rękopisów. Pomimo uszkodzenia prawie wszystkich kart, wszystkie one razem wzięte obejmują znaczną część całego tekstu Pisma Św.

Wśród tych rękopisów znajduje się najstarszy dotychczas znany egzemplarz Biblii w języku greckim, bo pochodzący z II stulecia naszej ery i to z wczesnego okresu. Najcenniejsze rękopisy sir Kenyon odnosi do trzeciego wieku, jeden większy do czwartego, księgę Enocha prawdopodobnie do czwartego albo wczesnego piątego wieku.

Wszystkie te rękopisy są kodeksami tj. mają formę książek, a nie zwoju papirusowego. Będą one miały ważne znaczenie, jako przyczynki do ustalenia autentycznego tekstu Biblii. Wprawdzie papirusy są częściowo zniszczone, brak wielu kart, a takie np. „Proroctwo Daniela“ ma tylko górną część kart zachowaną, mimo to znaczenie tego odkrycia jest bardzo doniosłe. Zapewne i bibliści polscy powitają je z żywym zadowoleniem.

(—w—)

Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Wtorek, 8 grudnia.

LWÓW (381). Godz. 10.10: Nabożeństwo z Archikatedry lwowskiej. W czasie Mszy św. Chór Tow. Śpiew. „Lutnia“ z towarzyszeniem orkiestry Teatrów Miejskich we Lwowie, wykona „Missa Solemnis“ Bellicsaya. Dyryguje ks. prof. Wyszyński, solo odśpiewają p. Surzyński i Lochmanowa. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Trans. z Warszawy. Urzędowy komunikat Państw. Instytutu Meteor. — 12.15: Trans. z Warszawy. Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej, zorganizowany przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wspólnie z Dyr. Koncertów Symfonicznych. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Olga Łada (sopran) i Leopold Dworakowski (skrzypce). 13.30: Marsz bokserki Berlin—Warszawa. — 14.00: Transmisja z Warszawy. „Przemysł ludowy w dobie obecnej“, wygł. dyr. Czesław Młodzianowski. — 14.20: Transmisja z Warszawy. Koncert orkiestry wiejskiej Adama Strömberga. — 14.40: Transmisja z Warszawy. „O rolnictwie w Czechosłowacji“, wygł. prof. Jankowski. — 15.00: Transmisja z Warszawy. Koncert orkiestry wiejskiej Adama Strömberga. — 15.55: Transmisja z Warszawy. Program dla najmłodszych: a) Opowiadanie Juliana Krzwickiego „Wojtusiowe ptaszki“, b) Lwów: Pogadanka p. t. „Latarnia morska“ według Wasylewskiego, wygł. p. Ada Arzt-Jampolska. — 16.20: Muzyka z płyt gramofonowych i „Silva Rerum“. 16.40: Transmisja z Warszawy. „Początek i koniec wszechświata“, wygł. dr. Feilks Burdecki. — 16.55: Muzyka z płyt gramofonowych (orkiestry cygańskie). — 17.15: „Wrażenia z lotu na Wschód“, opowie dr. Kajetan Czarkowski-Golejewski. Transmisja na wszystkie stacje P. R. — 17.30: Inauguracja Miesiąca Przeciwnieślizgłego. Przemówienie dr. E. Dolińskiego. — 17.45: Transmisja z Warszawy. Popularny koncert symfoniczny, w wykonaniu orkiestry Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego. — 18.40: „Czy Goethe był przyjacielem Polaków?“, feljton dr. Eugenjusza Mellera. — 19.00: Rozmaitości. 19.20: Odczytanie programu na dzień następny. — 19.25: „O książce, radio-słuchacz i echu“, wygł. p. Ida Wieniewska. 19.40: Płyta gramofonowa. — 19.45: Trans. z Warszawy. Słuchowisko. — 20.15: Transmisja z Warszawy. Koncert popularny. — 21.40: Transmisja z Warszawy. Skrzynka pocztowa techniczna, korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel. — 21.55: Transmisja z Krakowa. Koncert fortepianowy. — 22.40: Transmisja z Warszawy. Urzędowy komunikat Państw. Instytutu Meteor. — 22.45: Transmisja z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 22.55: Przerwa. — 23.00—24.00: Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

Środa, 9 grudnia.

LWÓW (381). Godz. 11.40: Transmisja z Warszawy. Przegląd prasy krajowej PAT. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.10: Transmisja z Warszawy. Urzędowy komunikat Państw. Instytutu Meteor. — 13.15: Transmisja z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 13.25—15.15: Przerwa. — 15.15: Lwowskie wiadomości harcerskie. — 15.25: „Listy i programy“ dyr. J. S. Petry. — 15.45: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.00: „Arje i pieśni“, w wykonaniu p. M. Lewickiej, akomp. p. Tadeusz Seredyński. — 16.20: „Stanisław Szczepanowski — człowiek i dzieło“, wygł. red. Nikodem Kopilewicz. Transmisja na wszystkie stacje P. R. — 16.40: Muzyka z płyt gramofonowych i „Silva Rerum“. — 16.55: Transm. z Warszawy. Lekcja języka angielskiego. (Lingaphone). — 17.10: Transmisja z Warszawy. Odczyt. — 17.35: Transmisja z Warszawy. Koncert. Utwory Kalmana w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 18.30: Rozmaitości. — 18.55: Apel I. p. szwoleżerów. — 19.30: „O grafice czechosłowackiej“, wygł. p. Henryk Cieślak, kustosz Muzeum Przemysłowego we Lwowie. — 19.45: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radiowy. — 20.00: Feljton muzyczny „O renesansie dawnej muzyki polskiej“ wygłosi dr. Adolf Chybiński, prof. Un. J. K. Transmisja na wszystkie stacje. — 20.15: Transm. z Warszawy. „Podróż na gapę“, wesola audycja muzyczna. — 21.00: Transmisja z Warszawy. Kwadrans literacki. Bernard Shaw: „W pociągu“, fragment z powieści „Miłość wśród artystów“. — 21.25: Transmisja z Warszawy. Recital fortepianowy Bolesława Kona. — 22.10: Transmisja z Warszawy. Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. — 22.15: Transmisja z Warszawy. Komunikat Państw. Instytutu Meteor. — 22.20: Transm. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 22.25: Odczytanie programu na dzień następny. — 22.40: Muzyka z płyt gramofonowych. — 22.30: Pogadanka „Szukałem mieszkania“. — 22.45: !!! Trzy wykryzniki, w opracowaniu p. Marjusza Nowiny. — 23.00—24.00: Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

VII. Nr. 730/31/4. Uchwała. Na wniosek Jonasa Salamandra, przez adwokata dra S. Herschthala we Lwowie zarządzającego się postępowanie celem umorzenia niżej orzeczonych czeków, które miały zaginąć. 1) Czek Nr. 7830 Banku Guaranty Trust Company of New York Foreign Departament płatny na zlecenie Jonasa Salamandra na kwotę 200 dolar. U. S. A. wystawiony w dniu 10. VI. 1931 r. 2) Czek Nr. 7831 Banku Guaranty Trust Company of New York Foreign Departament płatny na zlecenie Jonasa Salamandra na kwotę 200 dolar. U. S. A. wystawiony w dniu 10. VI. 1931 r. 3) Czek Nr. 7832 Banku Guaranty Trust Company of New York Foreign Departament płatny na zlecenie Jonasa Salamandra na kwotę 300 dolar. U. S. A. wystawiony w dniu 10. VI. 1931 r. 4) Czek Nr. 7834 Banku Guaranty Trust Company of New York płatny na zlecenie Jonasa Salamandra na kwotę 300 dolar. U. S. A. wystawiony w dniu 10. VI. 1931 r. Wzywa się posiadaczy powyższych czeków by do dni 60 od dnia ogłoszenia tej uchwały to jest do dnia 20 grudnia 1931 przedłożyli je tutaj Sądowi, w przeciwnym razie po upływie tego terminu uważaliby Sąd czeki za umorzone i bez znaczenia.

Sąd grodzki miejski.

Lwów, 5 października 1931. 9485

FIRM Y.

I. s. Firm. 356/31/Rej. A. II. 80. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 8 października 1931. Siedziba firmy: Rzeszów, Rynek 9. Brzmienie firmy: „Bachus” wytwórnia miodu i wina. Przedmiot przedsiębiorstwa: wytwórnia miodu i win owocowych. Posiadacz: Chaim Moses w Rzeszowie. Do podpisywania firmy uprawniony jest Chaim Moses, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod wyciśniętą pieczęcią lub wypisaną pieczęcią umieści swoje imię i nazwisko. 9274

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 8 października 1931.

II. Firm. 1367/31/Spółdz. II. 161. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C” przy firmie „Krakowski Bank Ludowy, Spółdzielnia z ogr. odp.” w Krakowie, ul. Gołębia 1. 14 wpisaną dodatkowo: Dzień wpisu: 8 października 1931. Spółdzielnia „Krakowski Bank Ludowy, Spółdzielnia z ogr. odp.” w Krakowie, ul. Gołębia 1. 14 została rozwiązana i przeszła w stan likwidacji. Likwidatorem ustanowiony został Eryk Weiss, zamieszkały w Krakowie, przy ul. Starowiślniej 1. 62, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod wyciśniętą pieczęcią firmy z dodatkami w likwidacji umieści swój podpis Eryk Weiss. Wpisano na podstawie podania z dnia 7 października 1931, G. 1497/31, oraz na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 31 sierpnia 1931 r. 9187

Sąd okręgowy, Wydział II, handlowy.

Kraków, 8 października 1931.

II. Firm. 1381/31/B. II. 194. Do ts. rejestru handlowego Oddział „B” przy firmie „Fabryka Kabli” S. A. w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 12 października 1931. Wykreśla się prokurę Wilhelma Schorra z Krakowa. Wpisano na podstawie podania z dnia 10 października 1931 L. R. 53012. 9189

Sąd okręgowy, Wydział II, handlowy.

Kraków, 12 października 1931.

II. Firm. 1272/31/C. VI. 283. Do ts. rejestru handlowego Oddział C przy firmie Zakłady Cynkownicze „Polcynk” Ska z ogr. odpow. w Krakowie wpisano dodatkowo. Data wpisu 21 września 1931 r. Wykreślono zawiadowcę Kalmara Liebeskinda. Wpisano na podstawie podania z dnia 19 września 1931 oraz umowy ustępowania z dnia 27 sierpnia 1931 L. R. 39181.

Sąd okręgowy, Wydział II, handlowy.

Kraków, 21 września 1931. 9189

II. Firm. 1396/31/C. V. 385. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C” przy firmie: „Fabryka likierów Erven Lucas Bols” Spółka z ogr. odp. w Kłajnie koło Wieliczki wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 16 października 1931. Spółka: Fabryka likierów, Erven Lucas Bols, Spółka z ogr. odpow. w Kłajnie koło Wieliczki została rozwiązana i przeszła w stan likwidacji. Likwidatorami zostali ustanowieni dotychczasowi zawiadowcy Spółki Jan Hendrik (Hendrik) Moltzer i Kasper Hendrik Fischer, którzy w ten sposób Spółkę zastępować będą, że pod stampilją wyciśniętą, lub maszynowo albo ręcznie przez kogokolwiek wypisaną brzmieniem spółki „w likwidacji” zamieszczają swoje podpisy kolektywnie. Wpisano na podstawie podania z dnia 13 października 1931 oraz na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 9 października 1931 L. R. 657.

Sąd okręgowy, Wydział II, handlowy.

Kraków, 15 października 1931. 9192

II. Firm. 1016/31/A. V. 225. Do ts. rejestru handlowego Oddział A. wpisano: Dzień wpisu 22 lipca 1931. Brzmienie firmy: Dostawa laboratoryjna „Chemilabor” Dr. Spatz i Ska. Siedziba: Kraków, Rynek gł. 39. Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż przyborów laboratoryjnych pomocy szkolnych, dla gabinetów fizycznych i przyrodniczych, odczynników chemicznych i chemikali. Posiadaczami firmy są: Dr. Maurycy Spatz, zamieszkały w Krakowie ul. Rzeszowska 4, Izak Wolf Spatz w Krakowie ul. Miodowa 1. i Aleksander Spatz w Krakowie ul. Aleja Krasińskiego 30. Prokury udzielono Zygmunowi Spatzowi przemysłowcowi w Krakowie, ul. Miodowa 11. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowaniem lub stampilją wyciśniętą brzmie-

niem firmy, umieszczają swe podpisy albo dwaj którzykolwiek spółnicy albo którykolwiek spółnik z prokurentem Zygmuntem Spatzem, który to ostatni podpisywać ma z dodatkiem wskazującym prokurę. Wpisano na podstawie podania z dnia 9 lipca 1931. 9193

Sąd okręgowy, Wydział II, handlowy.

Kraków, 1 lipca 1931.

II. Firm. 1269/31/C. VI. 496. Do ts. rejestru handlowego Oddz. C. przy firmie: „Polherba” Spółka z ogr. odp. w Krakowie Podgórze wpisano dodatkowo: Data wpisu: 21 września 1931. Spółka „Polherba” przeszła w stan likwidacji. Likwidatorem jest Bronisław Piętoski, właściciel droguerji, w Krakowie Podgórze Rynek 10. Wpisano na podstawie podania z dnia 18 września 1931 oraz protokołu Walnego Zebrania z dnia 17 września 1931. L. R. 62. 9194

Sąd okręgowy, Wydział II, handlowy.

Kraków, 21 września 1931.

II. Firm. 5731/Stow. V. 97. Do ts. rejestru handlowego Oddział „Stow.” przy firmie Spółka oszczędności i pożyczek w Gnojniku Stow. zarej. z nieograniczoną poręką wpisano dodatkowo. Dzień wpisu 28 lutego 1931. Firma Spółka oszczędności i pożyczek w Gnojniku Stow. zarej. z nieograniczoną poręką została rozwiązana i przeszła w stan likwidacji. Likwidatorami ustanowiono Wojciecha Lekkiego, Wojciecha Kopcia i Macieja Zajęca. Wpisano na podstawie ts. uchwały z dnia 19 stycznia 1931 L. cz. II. Firm. 5731/Stow. V. 97. 9208

Sąd okręgowy, Wydział II, handlowy.

Kraków, 23 lutego 1931.

II. Firm. 915/31/C. III. 217. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C” przy firmie „Centralne Europejskie Tow. Transportowe i Handlowe „Centropa” Spółka z ogr. odpow. w Krakowie, dodatkowo wpisano: Dzień wpisu: 28 października 1931. Spółka „Centralne Europejskie Tow. Transportowe i Handlowe Centropa” Spółka z ogr. odpow. w Krakowie została rozwiązana i przeszła w stan likwidacji. Likwidatorem został ustanowiony Józef Szlakmann w Warszawie ul. Kopernika 1. 33. Wpisano na podstawie wniosku Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 17 czerwca 1931, Nr. H. W. 2553 i tuts. uchw. z 17 sierpnia 1931. Firm. 215/31/C. III. 217. 9209

Sąd okręgowy, Wydział II, handlowy.

Kraków, 28 października 1931.

II. Firm. 813/31/C. VI. 367. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C” przy firmie Zbożowa Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie w likwidacji wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 23 stycznia 1931. Firmę: Zbożowa Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie wykreśla się z ts. rejestru handlowego. Wpisano na podstawie podania z dnia 14 stycznia 1931 r., oraz protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 10 stycznia 1931 r. LRep. 13673. 9210

Sąd okręgowy, Wydział II, handlowy.

Kraków, 15 stycznia 1931.

II. Firm. 1438/31/C. VI. 291. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C” przy firmie „Doktora Lustra Preparaty Kosmetyczno-lekarskie „Miraculum” w Krakowie, ul. Obózna 1. 5 dodatkowo wpisano: Dzień wpisu: 28 października 1931. Uchwałą Walnego Zgromadzenia postanowiono zmniejszyć kapitał zakładowy z kwoty 102.000 zł. na 100.000 zł., a to przez zwroczenie spółnikom odpowiedniej części wkładek, ze skutecnością od dnia 1 stycznia 1932, wobec czego udziały spółników wynoszące obecnie po 34.000 zł. będą wynosić po 33.333 zł. 33 gr. Wpisano na podstawie podania z dnia 27 sierpnia 1931 i z dnia 21 października 1931, oraz na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 31 lipca 1931, LRep. 38.925. 9211

Sąd okręgowy, Wydział II, handlowy.

Kraków, 28 października 1931.

Firm. 131/31. Zmiany dotyczące firmy spółki już wpisanej. Do rejestru, Oddział C II strona 5 przy firmie Markus Wolf i Synowie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Białej wpisano dnia 26 maja 1931 następujące zmiany: Kapitał zakładowy Spółki podwyższony został z kwoty 26.000 zł. o kwotę 2.000 zł. na 28.000 zł. 9261

Sąd okręgowy.

Wadowice, 26 maja 1931.

KURATELE.

P. 39/31/2. Katarzynę z Andrusiaków Semaniuk z Markówki unieważniono zupełnie z powodu choroby umysłowej. Kuratorem dla niej ustanowiono Dmytra Kopolciowa, syna Michała z Markówki. 9490

Sąd grodzki, Oddział I.

Peczeniżyn, 5 października 1931.

LICYTACJE.

IV. E. 234/31/7. Edykt licytacyjny. Na żądanie Emmy Dawidowej odbędzie się dnia 28 grudnia 1931 o godz. 11 w tut. Sądzie, biuro Nr. 12 licytacja realności whl. 699 gm. Hurnie, składającej się z pgr. 1052, 1053, 1054/1, 1054/2 i 740/3. Wartość szacunkowa wynosi 1.707 zł. 55 gr. Najniższa oferta wynosi 1.137 zł. 74 gr. Poniżej tej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9500

Sąd grodzki, Oddział IV.

Stryj, 28 października 1931.

E. 3495/29. Edykt licytacyjny. Dnia 12 stycznia 1932, godzina 9 odbędzie się w podpiśanym Sądzie, biuro Nr. 40 licytacja 1/4 części realności whl. 46 gminy Głęboka oszacowanej na 2.414 zł. 75 gr. Najniższa oferta wynosi 1.689 zł. 84 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 9493

Sąd grodzki.

Sambor, 3 listopada 1931.

E. 87/30/35. Strona zobowiązana Masa spadkowa po ś. p. Franciszku hr. Poletyle, Edykt licytacyjny. Na wniosek Banku Północno-Bukowińskiego spółki akc. w Czerniowcach strony egzekwującej odbędzie się dnia 11 stycznia 1932 o godz. 11 przedpoł. w biurze Nr. 126 na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa dla większych posiadłości w Samborze whl. 605 wydzielone z majątności Dzwiniacz Górny pgr. 2693 o pow. 13 ha. 99 a. 31 m². Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 5.597 zł. 24 gr., pgr. 2694 o pow. 32 a. 87 m². wartość szacunkowa wraz z przynależ. 131 zł. 48 gr., pgr. 2695 o pow. 13a. 56 m². wartość szacunkowa wraz z przynależ. 54 zł. 24 gr., pgr. 2696 o pow. 9 ha. 39 a. 34 m². wartość szacunkowa wraz z przynależ. 3.757 zł. 36 gr. Razem 9.540 zł. 32 gr. Najniższa oferta 6.360 zł. 20 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9492

Sąd okręgowy.

Sambor, 5 listopada 1931.

E. 1795/31. Edykt licytacyjny. Dnia 10 grudnia 1931 odbędzie się sprzedaż 1/2 realności lwh. 165 i 1/4 lwh. 166 gminy Dalejowa, oszacowane na 3.672 zł. 58 gr. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2.365 zł. 52 gr. 9491

Sąd grodzki.

Rymanów, 23 października 1931.

E. 229/30. Edykt licytacyjny. Dnia 31 grudnia 1931, godzina 10 rano, biuro Nr. 5, odbędzie się licytacja 3/100 lwh. 119, 3/400 lwh. 299, 3/100 lwh. 898 i 265 oraz 3/200 części realności lwh. 322 gminy Maniowy ocenionych na 723 zł. 90 gr. Najniższa oferta 482 zł. 60 gr. 9489

Sąd grodzki.

Krościenko n/D., 1 grudnia 1931.

E. 550/31. Edykt licytacyjny. Dnia 31 grudnia 1931, godzina 9 rano, biuro Nr. 5 odbędzie się licytacja całej realności whl. 755 gminy Szczawnica Niżnia ocenionej na 10.800 zł. Najniższa oferta 5.400 zł. 9488

Sąd grodzki.

Krościenko n/D., 16 listopada 1931.

E. 1180/31. Edykt licytacyjny. Dnia 17 grudnia 1931, godz. 13 w tut. Sądzie, biuro Nr. 1, sprzedana zostanie połowa realności wiejskiej Parani Moko własnej w Bonowie obszar 1 ha. 30 ar. 85 m². Najniższa oferta 2.100 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Bliższe szczegóły podano w edyktie licytacyjnym. Osoby roszczerzące sobie prawa rzeczowe do powyższej nieruchomości zgłaszają takowe do dnia 15 grudnia 1931 w myśl § 154 oc. 9487

Sąd grodzki, Oddział I.

Krakowiec, 19 listopada 1931.

E. 286/31. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Ewy Jarosz z Ożanną odbędzie się dnia 17 grudnia 1931, godzina 10 rano, biuro Nr. 19 licytacja całej realności lwh. 74 i 1/6 części realności lwh. 2083 gminy Stare miasto oszacowane, pierwsza na 740 zł. zaś druga na 1.350 zł. Najniższa oferta 900 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9482

Sąd grodzki, Oddział III.

Leżajsk, 13 listopada 1931.

E. 1533/31. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Andrzeja Struga z Wulki łamanej odbędzie się dnia 31 grudnia 1931, godzina 10 rano, biuro Nr. 19 licytacja całych realności lwh. 1919, 496 i 1741 gminy Brzyka wola oszacowane, pierwsza na kwotę 6.738 zł. 50 gr., druga na 2.000 zł. zaś trzecia na 577 zł. Najniższa oferta co do lwh. 1919 — 4.493 zł. 33 gr., lwh. 496 — 1.333 zł. 33 gr., lwh. 1741 — 384 zł. 66 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9481

Sąd grodzki, Oddział III.

Leżajsk, 18 listopada 1931.

E. 6928/30. Edykt licytacyjny. Dnia 29 stycznia 1932, godzina 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie, biuro Nr. 10 przymusowa licytacja realności lwh. 882 f-my „Rudolphi” w Trzebinii obejmująca pgr. 1132/2 ze znajdującymi się zabudowaniami fabrycznym i urządzeniem fabrycznym i mechanicznym Fabryki wyrobów armatury i pomp. Cena szacunkowa 132.099 zł. 32 gr. Najniższa oferta 66.049 zł. 66 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9479

Sąd grodzki, Oddział IV.

Chrzanów, 28 listopada 1931.

E. 864/31. Edykt licytacyjny. Dnia 21 stycznia 1932 o godz. 9 w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacja realności objw. whl. 77 i 1970 gm. kat. Jasienow o wartości szacunkowej 3.600 zł. Najniższa oferta wynosi 2.400 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 9480

Sąd grodzki, Oddział IV.

Horodenska, 3 listopada 1931.

VI. E. 1825/30. Edykt licytacyjny. Dnia 16 grudnia 1931 o 10 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie grodzkim w Tarnowie w biurze Nr. 80, II p. licytacja 3/12 części realności whl. 17 ks. gr. gm. kat. Nowodworek tj. gruntu w obszarze 8 h. 35 a. 36 m² oraz domu pod strzechą i stajni pod dachówką — ocenionych na 2.864 zł. 91 gr. Najniższa oferta wynosi 1.909 zł. 94 gr. 9537

Sąd grodzki.

Tarnów, 5 grudnia 1931.

E. 1414/30. Edykt licytacyjny. Dnia 21 grudnia 1931 o godzinie 10 rano odbędzie

się w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 na zasadzie niniejszym zatwierdzonych warunków licytacja 1/2 whl. 2314 i 1/2 whl. 2688 gminy Zbaraż. Nieruchomość oceniona jest na 6211 zł. 50 gr. Najniższa oferta 4.143 zł. 9540

Sąd grodzki, Oddział II.

Zbaraż, 4 listopada 1931.

E. 299/30. Edykt licytacyjny. Dnia 20 stycznia 1931 o godz. 9 przedpoł. odbędzie się w wymienionym Sądzie w biurze Nr. IV, licytacja realności whl. 445 gm. Rudno (pb. z domem). Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 6.026 zł. Najniższa oferta 4.017 zł. 32 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie.

Sąd grodzki zamiejski, Oddział IV.

Lwów, 26 listopada 1931. 9483

E. 5315/30. Edykt licytacyjny. Dnia 30 grudnia 1931 o godz. 12 przedpołudniem odbędzie się w wymienionym biurze Nr. VI, licytacja realności whl. 359 gm. Zasków (łaka). Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 1.250 zł. Najniższa oferta 834 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie. 9484

Sąd grodzki zamiejski, Oddział IV.

Lwów, 16 października 1931.

E. 6877/31. Edykt licytacyjny. Dnia 15 stycznia 1932, godzina 9 odbędzie się w podpiśanym Sądzie, biuro Nr. 40 licytacja pgr. 1102/2 z whl. 516 gminy Czyżyski oszacowanej na 3.858 zł. 96 gr. Najniższa oferta wynosi 2.572 zł. 64 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 9486

Sąd grodzki.

Sambor, 11 listopada 1931.

II. E. 353/31. Edykt licytacyjny. Dnia 18 stycznia 1932 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja przymusowa sprzedaż całej realności lwh. 249 gm. Biegonice, oszacowanej na 6.290 zł. Najniższa oferta 4.193 zł. 32 gr. z przynależnościami. 9499

Sąd grodzki.

Stary Sącz, 26 listopada 1931.

E. 1649/29. Edykt licytacyjny. Dnia 4 lutego 1932, godzina 9 rano, biuro Nr. 8 odbędzie się licytacja 1/4 części whl. 212 ocenionej na 454 zł. 65 gr. i 1/4 części whl. 217 gminy Piskorowice ocenionej na 131 zł. 66 gr. Najniższa oferta ad 1) 233 zł. — ad 2) 87 zł. 9498

Sąd grodzki.

Sieniawa, 26 października 1931.

E. 424/31. Edykt licytacyjny. Dnia 4 lutego 1932, godzina 9 rano, biuro Nr. 8 odbędzie się licytacja realności whl. 324 gminy Manasterz ocenionej na 2.362 zł. Najniższa oferta 1.574 zł. 66 gr. 9497

Sąd grodzki.

Sieniawa, 26 listopada 1931.

E. 1273/31. Edykt licytacyjny. Dnia 4 lutego 1932, godzina 8 rano, biuro Nr. 8 odbędzie się licytacja połowy realności whl. 97 gminy Wola buchowska ocenionej na 1.048 zł. Najniższa oferta 698 zł. 75 gr.

Sąd grodzki.

Sieniawa, 26 października 1931. 9496

E. 3026/30. Edykt licytacyjny. Dnia 4 lutego 1932, godzina 9 rano, biuro Nr. 8 odbędzie się licytacja realności whl. 466 gminy Wola buchowska ocenionej na 1.225 zł. 50 gr. Najniższa oferta 817 zł. 9495

Sąd grodzki.

Sieniawa, 26 listopada 1931.

E. 3918/31. Edykt licytacyjny. Dnia 22 stycznia 1932, godzina 9 odbędzie się w podpiśanym Sądzie, biuro Nr. 40 licytacja realności whl. 453 gminy Koźnałowice oszacowanej na 694 zł. Najniższa oferta wynosi 462 zł. 66 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 9494

Sąd grodzki.

Sambor, 14 listopada 1931.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 28792/31. Edykt. Sąd Apelacyjny w postępowaniu celem odnowienia księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Radymnie, dla gminy kat. Dmytrowice, wzywa do zgłaszania w Sądzie grodzkim w Radymnie do dnia 31 marca 1932 zarzutów w myśl § 14 ustawy z 25 lipca 1871, Nr. 96 Dz. p. p.

Lwów, dnia 1 grudnia 1931. 9472-3

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 40/30/6. Józef Kaczmarczyk, urodz. w Kasinie 1893, żołnierz 20 pp. austr. zaginął na wojnie na froncie rosyjskim w r. 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 9437

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.

Nowy Sącz, 15 kwietnia 1931.

I. s. T. 163/30/4. Wawrzyniec Parys, syn Franciszka i Katarzyny, ur. w Ostrowach Turowskich 13 maja 1900 i tam zamieszkały wcielony na wiosnę 1920 do 46 p. strzel. kres. wyruszył z oddziałem na front bolszewicki, gdzie od lata 1920 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 9454

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 16 maja 1931.

Czy wiecie, że...

— W Czechosłowacji 1880 lekarzy posiada własne auto, a 350 posługuje się motocyklem przy wizytacji pacjentów.

— W Austrii obowiązuje aż do 1 stycznia 1934 r. na szosach, kolejach i ulicach przepis trzymania się lewej strony przy jeździe.

— W Innsbrucku (Tyrol) Magistrat wyznaczył komorne w domach należących do miasta we frankach szwajcarskich.

— Majonez wynaleziony został podobno przez kucharza księcia Mayenne w r. 1589 po bitwie pod Arques.

— Największe sztuczne jezioro będzie stworzone w Borberi (Italia) kosztem 150 milionów lirów, a mierzyć będzie 8 km. i 1.5 km. szerokości.

— W Denvers (U. S. A.) rośnie grusza, która liczy sobie niemniej, niż 300 lat, gdyż została zasadzona w roku 1632 przez gubernatora stanu Massachusetts, Johna Endicott.

— Sprzedawcy ulicznych gazet we Włoszech muszą nosić kompletny uniform kroju wojskowego.

— 95-letni Ryszard Denny z Noblesville (U. S. A.) zamierza wstąpić poraż ósmy w stan małżeński z partnerką, liczącą 85 lat.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7 grudnia.

WALUTY: Dolar 8,89½.

PAPIERY PROCENTOWE: 3% poz. budowlana 30,75; 4% poz. inwestycyjna 77,75—78,00; 4% poz. inwestycyjna seryjna 83,—; 5% poz. kolejowa 36,00; 4% poz. dolarowa 41,50—41,75; 7% poz. stabilizacyjna 52,50—53,50.

DEWIZY: Belgia 123,90; Holandia 359,50; Nowy Jork 8,92; Paryż 34,97; Praga 26,42; Szwajcaria 173,60; Londyn 29,00—28,75; Włochy 45,90.

AKCJE: Bank Polski 100—102,50; Ostrowiec 30,—.

KOLEJ LOKALNA DELATYN - KOŁOMYJA - STEFANÓWKA S. A.

II. OGŁOSZENIE.

XXX Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki akcyjnej „Kolej Lokalna Delatyn - Kołomyja - Stefanówka“ odbędzie się dnia 21 grudnia 1931 r. o godzinie 10-tej przedpołudniem w lokalu Biura Małopolskich Kolei Lokalnych (Gmach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych IV, p. drzwi Nr. 453 we Lwowie z nast. porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu z działalności oraz sprawozdania Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 1 kwietnia 1930 do 31 marca 1931 i uchwała co do udzielenia absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.

2) Rozdział zysku.

3) Ustalenie wysokości rocznego wynagrodzenia dla Członków Rady Nadzorczej oraz wartości znaczka obecności.

4) Sprawa zleconej Radzie Nadzorczej kooptacji jednego członka tej Rady.

Warunki prawa do głosu na Walnym Zgromadzeniu określa § 21 statutu Spółki.

Lwów, dnia 25 listopada 1931.

9254

ZARZĄD.

OGŁOSZENIE.

Podpisany Zarząd zaprasza niniejszym swoich członków na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, które się odbędzie dnia 14 grudnia 1931 r. o godz. 3-ciej popołudniu w biurze Spółdzielni z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, 2) Zmiana statutu, a w szczególności § 1, 2, 4, 5, 6, 11, 17 i 32. — 3) Wnioski członków. Zaznacza się, że w myśl § 20 statutu Zgromadzenie to bezwzględnie na ilość obecnych prawomocnie obradować i uchylać będzie.

Lwów, dnia 4 grudnia 1931 r.

Zarząd

Zachodniego Banku Spółdzielczego we Lwowie.

9473

MICHAŁ PISCHNOT

dawniej R. Ditmar bracia Brüner we Lwowie sklep: pl. Marjacki 9. — telef.: 20-04. fabryka ul. Gipsowa 30. — tel. 32-16. poleca jak najtaniej: żyrandole i lampy elektryczne, — lampy naftowe i naftowo-żarowe, jakoteż wszelkie części, jak knoty, palniki i szkła, — piecyki „Demon“ i kuchenki naftowe, — grzejniki i żelazka elektryczne, — z działu radiowego: aparaty anodowe, — aparaty najnowsze do sieci elektrycznej, — detektory, — kryształki, — słuchawki, — głośniki do detektorów, — jak i wszelkie części radiowe. Najlepsze źródło zakupu żarówek Philipsa.

B. lekarz kliniki prof. Wenkebacha i Wilhelm Neumana w Wiedniu, specjalista chorób wewnętrznych

Dr. E. KONSTANTIN

Lwów, ul. Gródecka 89, tel. 105-20.

Prześwietlenie Rentgenem. Diatermia. Lamia Kwarcowa. Przyjmuje całodziennie.

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM skradziony mi indeks Uniwersytetu J. K. we Lwowie L. 22341 na nazwisko Mojżesz Blum, stud. praw. 9460

TROSKAWIEC-ZDRÓJ — otwarty cały rok

Główny sezon zimowy od 1 grudnia

KAPIELE: siarczane solankowe i t. d. WODY: „Naftusia“, „Zofia“ i inne

Ceny mieszkań, kapieli, pensjonatów bardzo umiarkowane.

Informacji żądać, mieszkania zamawiać — przez Zarząd Zdrojowy.

Bank Gospodarstwa Krajowego

W myśl § 16 statutu przeprowadzono w dn. 24 listopada 1931 r.

XIII. LOSOWANIE.

8%-wych listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego, opiewających na złote w zlocie wedle dawnego parytetu.

VII. LOSOWANIE.

7%-wych listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego emisji II, opiewających na złote w zlocie wedle nowego parytetu.

III. LOSOWANIE.

7%-wych listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego emisji III i IV, opiewających na złote w zlocie wedle nowego parytetu.

II. LOSOWANIE.

7%-wych listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego, emisji V, opiewających na złote w zlocie wedle nowego parytetu.

I. LOSOWANIE.

7%-wych listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego emisji VI, opiewających na złote w zlocie wedle nowego parytetu.

V. LOSOWANIE.

8%-wych obligacji budowlanych Banku Gospodarstwa Krajowego emisji I, opiewających na złote w zlocie wedle nowego parytetu.

II. LOSOWANIE.

8%-wych obligacji budowlanych Banku Gospodarstwa Krajowego emisji II, opiewających na złote w zlocie wedle nowego parytetu.

X. LOSOWANIE

4½%-wych oraz 4%-wych listów zastawnych b. Banku Krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim, następnie Polskiego Banku Krajowego, przejętych i skonwertowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Wykazy numeryczne wylosowanych odcinków zawiera „Monitor Polski“ z dnia 5 grudnia 1931 r. Tabele losowań mogą interesowani przejrzeć względnie podjąć w Centrali Banku lub w jego Oddziałach.

Wyplata należności za wylosowane 8%-we i 7%-we listy zastawne oraz za 8%-we obligacje budowlane Banku Gospodarstwa Krajowego w pełnej wartości nominalnej, a także za kupony płatne dnia 31 grudnia 1931 r., tak od wylosowanych jak i w obiegu będących sztuk, odbywać się będzie w Centrali Banku w Warszawie i w jego Oddziałach począwszy od dnia 31 grudnia 1931 r. na podstawie przedłożonych odcinków względnie kuponów.

Wyplata należności za wylosowane 4½%-we i 4%-we listy zastawne b. Banku Krajowego w ich pełnej wartości nominalnej, przerachowanej na walutę złotową, oraz na kupony płatne 31 grudnia 1931 r., tak od wylosowanych jak i w obiegu będących listów zastawnych, odbywać się będzie w Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie, który temi emisjami administruje, a także w Centrali i innych Oddziałach Banku od dnia 31 grudnia 1931 r. począwszy, za przedłożeniem odnośnych odcinków względnie kuponów.

Oprocentowanie wylosowanych listów zastawnych i obligacji budowlanych ustaje z dniem 31 grudnia 1931 r.

FILIP MACDONALD.

53)

Cztery dni.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Antoni odgadł jego myśl.

— Będzie piękna robota. — Spoważniał. — Oni tam gadali. Ja myślałem. Jaka jest teraz nasza sytuacja? Gdyby nie ograniczony czas, byłaby dużo lepsza. Śmierć Dollboysa potwierdza nasze domysły. Wiemy teraz, że on wiedział coś, albo wszystko i że nie był X-em. Jego śmierć jest następstwem naszych dochodzeń. Jeżeli nie, to jesteśmy zgubieni, a zatem musi być. I możemy być prawie pewni, że morderca Dollboysa = X-owi. Jednak pomimo wszystko, nie poszliśmy dalej, lecz cofnęliśmy się. Nie możemy wybaczać Dollboysa i musimy szukać innych dróg prawdy. A czas nagli.

Mówił z uniesieniem. Oczy jego patrzyły gdzieś w dal. Zapanowało milczenie. Dyson stuknął obcasem w zamarniętą ziemię. Pike zapytał z naleganiem:

— I co teraz zrobimy?

— Wszystko, co się da i wszystko naraz — odparł Antoni. Opanował się i rzekł już spokojnie: — Zaraz po powrocie, weźmie pan samochód Flooda — umie pan prowadzić?... Tak?... Dobrze! Otóż weźmie pan samochód Flooda i zrobi wywiad o niejakiego kapitana Lakela. Co to za człowiek?

Jak. Co i dlaczego? Rozumie pan? Teraz Lake bawi w majątku pani Carter-Fawcett — łatwo się pan dowie, gdzie to jest. To jest ogólne zadanie. W szczególności zaś chciałbym się dowiedzieć, co Lake robił po odjeździe od Brownlougha — czy od razu poszedł spać, czy jeszcze gdzie wędrował? Rozumie pan?

Pike skinął głową. Zaszła w nim metamorfoza. Twarz jego stała się jakby jeszcze dłuższa i ostrzejsza, dolna szczęka upodobniła się do dzioba łodzi, a oczy rozbiły silnym blaskiem.

— A ja co? — zapytał Dyson.

— Więc jedziemy z powrotem, panie pułkown...? — zapytał Pike.

— Zabieram ze sobą pułkownika Ravenscourta — odpowiedział Antoni. Wydaje instrukcje. Musimy zacząć.

— A ja co? — powtórzył Dyson.

Antoni uśmiechnął się mimowoli. Wyjął portfel, a z portfela złożył arkusz.

— Przygotowałem to w łóżku wczoraj wieczorem. To hrabstwo roi się od wojskowych, czynnych i rezerwistów. Tu jest spis ich nazwisk i wszystkich danych, jakie zdołałem o

nich zebrać. Potrzebne mi są opinie o nich. Pojedziesz pan do Londynu swoim motocyklem, pojedziesz do ministerium wojny i zapytasz o generała Beaumonta. On to panu ułatwi. Mój przyjaciel. Zadzwoń do niego i uprzedź, że pan się zgłosi. I czy pan zdąży ze wszystkim, czy nie, proszę być wieczorem „Pod Koniem i Ogarem“. O którejkolwiek godzinie, ale konieczne. I niech pan do mnie zatelefonuje między pierwszą i drugą po południu. Może będę musiał dać panu dodatkowe polecenie. Zrozumiano?

Dyson parsknął.

— POCO to wszystko?

— Sam niewiem, psia krewno — odparł Antoni. — Spojrzyj na Dysona. — Ale to musi być zrobione.

Dyson nie dał się zbić z tropu. Spróbował drugi raz.

— Chciałbym jednak wiedzieć w jakim celu...

— Wieczorem pan się dowie — uciął krótko Antoni. — Może, a może nie. Stosownie do tego, czy ja co wykombinuję, czy nie. Panie Dyson, rozkaz, do wszystkich diabłów!

Słowa te zostały powiedziane z uśmiechem i w przeświadczeniu nie było żądla, lecz spostrzegawczy Pike zauważył, że między dwoma niezależnymi umysłami rozegrała się krótka walka.

Dyson wzruszył ramionami.

— Dobrze! — rzekł posłusznie.

Drzwi domu zamknęły się z hałasem i rozmawiający zobaczyli Ravens-

courta. Naczelnik policji był ubrany do polowania i wyglądał wspaniale. Czarne, lśniąco czarne buty kojarzyły się efektownie z olśniewająco białymi spodniami, nad którymi płomieniał się czerwony frak z zielonym kołnierzem. Dyson, który poczuł potrzebę utwierdzenia się we wzgardzie dla ludzi wogóle, wydał jakiś niegrzeczny odgłos, który przeszedł w stłumione granie rogu łowieckiego.

— Ciężka cholera! — mruknął Dyson.

Antoni podszedł do wspaniałej postaci. Pike popatrzył ostro na Dysona i zapytał:

— Byłeś pan we Francji?

Reporter spojrział przez wielkie szkła.

— Na wielkich zawodach? Owszem. Trochę. Trzy lata i dziewięć miesięcy.

Antoni i Ravenscourt, którzy przy stanęli na chwilę na boku, podeszli do samochodu. Dyson patrzył na nich po ptasiemu, przechylając na bok głowę.

— Nie drwij pan — rzekł szeptem Pike. — Odnaczony za Vandles.

Dyson okazał zainteresowanie.

— Takie buty? — rzekł i znów zatrząbił cicho na rogu. — Pojedziemy na łowy — mruknął i gwizdząc Johna Pecla, zaczął zdejmować derkę z chłodu nicy.

(C. d. n.).

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 8-lamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 4-lamowej w nadesłanym nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, psaki na stronach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. na 1-czej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia ze słowami 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne tyrowe 50%, — zamieszczone 30% droższe. — Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada.

„Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorzyczyn 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należność pocztowa opłacona ryczałtem